MINECRAFT
JUNIORZY KODUJĄ 03
piątek, 21 maja, godz. 9.20
MANEWRY OBRONNE
Oglądaj nas na YouTube Gazeta Olsztyńska Więcej na /Gazeta Olsztyńska
Kongres PRZYSZŁOŚCI junior
1021otbp-C -P

PONIEDZIAŁEK |17|05|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI .pl

20 LAT

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

„Dziennik Elbląski" 13 154 polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 4 390 NR 111 (20 532)

strona 3

POLSKI ŁAD

nowy projekt koalicji rządowej komentują politycy naszego regionu

wejdź także na GazetaOlsztynska.pl

ZMARŁ POSEŁ JERZY WILK \3

WOJNA POD JONKOWEM \7

RODZINA NA CZTERECH KÓŁKACH \9

JAK NIE DAĆ SIĘ OKRAŚĆ \15

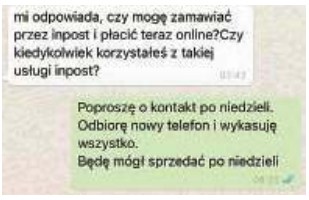

CONCORDIA CORAZ BLIŻEJ SPADKU \21

TRENEROWI JEST WSTYD. I SŁUSZNIE \23

ISSN 0137-9127
9 770137 912118 20

eprasa.pl ab89fd9da9

3 TYS. ZŁ W KOSZU. LEKKĄ RĘKĄ?

To się nawet filozofom nie śniło. Wpłacamy na głodujące dzieci w Afryce, lajkujemy działania Banków Żywności, a potem wyrzucamy jedzenie lekką ręką. Z własnej lodówki.

Masz, babo, placek. A może nie chcesz placka? No właśnie, dlatego ląduje na śmietniku. Bo albo placek za stary, albo za tłusty, albo trudno nabrać na niego ochotę. A szkoda, bo był w promocji i jakoś tak odruchowo trafił do koszyka. Z plackiem podobnie jak z chlebem, kiełbasą czy warzywami. Wszystkie, jak jeden mąż, lądują na śmietniku. Gdy je się podliczy, to wychodzi z tego aż 9 mln ton żywności, która trafia na śmietnik. Tyle rocznie Polacy marnują jedzenia. Wyliczono, że w każdej sekundzie do kosza trafia aż 150 kg żywności. Serio aż tyle? Ale niech pierwszy rzuci kamieniem, kto nigdy nie wyrzucił do śmietnika choć małego kąska. Też mi się zdarza, choć robię to z ogromnym wyrzutem sumienia. I wstyd mi, że na przykład kawałek chleba mi zzieleniał. Albo że jabłko się za bardzo zmarszczyło, bo zapomniałam go zjeść.

Chleb ma u nas najgorszy żywot. Trafia do śmietnika najczęściej. Zajmuje połowę „niepotrzebnego jedzenia". Tuż za nim są owoce, wędliny, warzywa i jogurty. Na ostatnim miejscu są sery, co by znaczyło, że lubimy nabiał. A jajka? Pamiętam, jak kiedyś leśnicy w Kudypach znaleźli aż cztery palety jajek w lesie. Gdyby przeliczyć je na sztuki, byłoby ich kilka tysięcy. W sumie niezła jajecznica... Zadziwia mnie jednak pomysłowość wyrzucającego. Musiał się nieźle natrudzić, żeby nie tylko zawieźć tam jajka, ale i je wystawić. Każdy, kto wystawiał kiedyś towar w supermarkecie wie, że nie jest to pikuś. Pewnie dlatego jajka trafiły na środek drogi. Nie były ustawione (wyrzucone) na uboczu, ale centralnie na leśnej szutrówce.

Trudniej miał gość od lodówki wypełnionej po brzegi zepsutym mięsem. Wymyślił, że też porzuci ją na drodze, ale pójdzie głębiej w las — żeby nie rzucała się tak w oczy. Ale jednak rzuciła się w oko kamery i leśnicy z Mrągowa szybko ją odkryli. Nie tylko oko im pomogło, ale i nos, bo już w promieniu kilkunastu metrów czuć było zapach zgnilizny.

Jak można pełną lodówkę wrzucić w lesie? To się nawet filozofom nie śniło. Ale kłamstwo ma krótkie nogi. Wydawałoby się, że las jest cierpliwy i wszystko przyjmie. A tu klops. Sprawca został złapany. I musiał zapłacić 1000 zł kary. Pewnie tyle samo wydał na mięso, drugie tyle na lodówkę... Ale przynajmniej wspomnienia będzie miał bogate.

Mniej szczęścia mieli leśnicy z okolic Gdańska. Nie udało im się trafić na ślad „człowieka od lodówek". W tamtejszym lesie bowiem ktoś wyrzucił stertę pustych chłodziarek. Było ich kilkanaście! Przecież to się w głowie nie mieści. W lesie niestety już tak, bo wielki i cierpliwy... A przecież w każdej gminie działa PSZOK. To legalny i wygodny sposób na kłopotliwe odpady. Można tam zawieźć wszystko, trzeba mieć tylko dowód. Albo znaleźć kogoś z dowodem, żeby poświadczył, że wywożone śmieci są i legalne, i lokalne. To taki bilet wstępu do PSZOK-u. Zatem nie można tam od razu się udać? Przecież tak samo trzeba załadować „sprzęt" na przyczepę. Tak samo odpalić silnik. I tak samo wywieźć — jak do lasu. Logistyka podobna. I czyste ręce przy okazji.

Wróćmy jednak do jedzenia. I do chleba naszego powszedniego. Leśnicy też go często znajdują między drzewami. Gdzieś na Śląsku niechciane pieczywo zajęło aż trzysta metrów kwadratowych. Gdy na miejsce przyjechali urzędnicy, podjadał je lis. Człowiek niestety nie miał takiej okazji... Bo jeśli taki chleb ktoś chciałby podarować biednym, musiałby odprowadzić podatek VAT. Czyli dając coś za darmo, musiałby ponieść koszty. A przekazanie daru bez faktury jest przestępstwem. Łatwiej i taniej jest zaryzykować mandatem za zaśmiecanie i wyrzucić jedzenie byle gdzie. Najczęściej jednak robimy to... z łakomstwa. Mówią, że gdy Polak głodny, to zły. Albo zmanipulowany. Sklepy doskonale wiedzą, jak zachęcić do większych zakupów. Wystarczy skoczyć do sklepu: pełne półki i ledwo toczące się wózki do kas od nadmiaru okazyjnych produktów spożywczych. i kolejka świadomych konsumentów. A potem... masz, babo, placek.

Wraz z takim jedzeniem tracimy też pieniądze... W niechlubnym rankingu marnowania jedzenia wśród krajów europejskich Polska zajmuje wysoką, piątą pozycję. Marnujemy rocznie 247 kg na osobę, co tylko podkreśla, jak ważne powinno być dla nas ratowanie żywności. Statystycznie w każdym polskim gospodarstwie domowym rocznie ląduje w koszu wartość całkiem niezłych wakacji, bo nawet 3 tysiące złotych.

Dla porównania — w 2021 roku najniższa krajowa wynosi niecałe 2062 zł na rękę. Czyli taka jedna wypłata idzie komuś z dymem. A pieniędzy nigdy byśmy nie wyrzucili. Za to chętnie wpłacamy je na biedne głodujące dzieci w Afryce albo lajkujemy działania Banków Żywności. A później, gdy otwieramy naszą lodówkę, to... aż strach się bać.

ROMANOWSKA...
ADA: TO NIE WYPADA!

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

POLITYCY PLATFORMY CHCĄ UKARANIA KSIĘDZA

Politycy PO domagają się ukarania księdza z Bydgoszczy. Duchowny zamieścił w mediach społecznościowych nagarnie, które sugeruje, że posłanka PO Anna Wasilewska zmarła po zaszczepieniu na Covid-19, co jest nieprawdą.

Bydgoski kapłan, ks. Roman Adam Kneblewski zamieścił na swoim profilu w mediach społecznościowych nagranie z YouTube, z którego można wywnioskować, że zmarła niedawno Anna Wasilewska, posłanka PO odeszła z powodu zaszczepienia przeciwko koronawirusowi. Film duchowny opatrzył dopiskiem „Ku przestrodze!"

Jest to oczywiście nieprawda. Powody śmierci posłanki znanebyły od początku. To nie Covid-19, a nowotwór, z którym Anna Wasilewska zmagała się od kilku lat. Posłanka odeszła nagle, co było wielkim szokiem dla wszystkich. Po śmierci posłanki jej bliscy od razu poinformowali: „Ania odeszła w ciężkich czasach pandemii koronawirusa, niemniej jednak nie ona była przyczyną Jej śmierci, lecz komplikacje po przebytej kilka lat temu operacji".

— Kiedy trzy lata temu u mamy zdiagnozowano nowotwór i musiała przejść ciężką operację, modliliśmy się o każdy kolejny tydzień razem — mówił nad grobem matki syn posłanki Artur Wasilewski, dodając jakże poruszające słowa: — Bóg podarował nam trzy lata, jakże moglibyśmy narzekać...

Wystarczyło więc tylko sięgnąć do gazet, wejść do internetu, żeby poznać powody śmierci posłanki PO. To nie była żadna tajemnica. Tylko trzeba było chcieć to zrobić. Duchowny z Bydgoszczy tego nie zrobił, ale zamieścił nagranie, które jest zwykłym fake newsem.

Na wpis duchownego zareagowali w mediach społecznościowych m.in. politycy PO, wyrażając swoje oburzenie.

„To jest tak obrzydliwe, że nie da się w cenzuralnych słowach skomentować. Czekam na reakcję Episkopatu" — napisał Borys Budka , szef PO.

„Ksiądz? Kanalia żerująca na cudzej śmierci. Wstyd." — napisała posłanka KO Katarzyna Piekarska.

Swego oburzenia zachowaniem osoby duchownej nie kryją też politycy PO z naszego regionu.

— To obrzydliwe zachowanie i to człowieka, który nosi koloratkę. Jest to nie do przyjęcia — mówi Jacek Protas, poseł KO. — Będziemy domagać się ukarania duchownego, jego przełożeni muszą zareagować, jeżeli nie chcą, żeby tak ohydne zachowania rzutowały na Kościół, na kapłanów.

Swej irytacji nie kryje też poseł KO Janusz Cichoń. — Duchowny zafałszowuje rzeczywistość do swoich niecnych nawiasem mówić celów — podkreśla poseł Cichoń. — Kościół powinien zareagować na takie zachowanie.

Mimo tej fali krytyki duchowny nie przeprosił, co więcej nie usnął nagrania ze swojego konta, nadał mu tylko inny status, prywatny. Dla większości internautów film jest już niedostępny.

Czy to koniec sprawy? Wszystko wskazuje, że nie, bo politycy PO wysłali już pismo do biskupa bydgoskiego Jana Tyrawy, informując o nim także Episkopat Polski. Domagają się w nim, by ks. Roman Kneblewski poniósł konsekwencje swego zachorowania, choćby w postaci np. zakazu wystąpień publicznych.

Były bydgoski proboszcz, bo dwa lata temu został przeniesiony na emeryturę, znany jest z kontrowersyjnych wypowiedzi. Ks. Kneblewski negował już istnienie pandemii, popierał antyszczepionkowców czy wcześniej krytykował Jerzego Owsiaka i wolontariuszy WOŚP.

Czy emerytowany kapłan poniesienie jakiekolwiek konsekwencje szerzenia nieprawdy? Tego nie wiemy, a tym bardziej że papież właśnie przyjął rezygnację biskupa Jana Tyrawy z posługi biskupa bydgoskiego. Do czasu powołania nowego biskupa administratorem apostolskim diecezji bydgoskiej został biskup toruński Wiesław Śmigiel.

Rodzina na pogrzebie Anny Wasilewskiej zwróciła się z apelem, by wziąć udział w specjalnej zbiórce upamiętniającej jej działalność. I jeszcze jeden — ten ostatni raz — dać jej możliwość niesienia pomocy potrzebującym. A dochód ze zbiórki miał zostać przekazany stowarzyszeniu „Olimpiady Specjalne - Polska", które wspiera sportowców z niepełnosprawnościami i z którym Anna Wasilewska związana była przez ostatnie 25 lat. Zbiórka przyniosła 33 107 złotych, które zostaną w przeznaczone na organizację zawodów Olimpiad Specjalnych Polska.

Andrzej Mielnicki
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Dawid Zmuda wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński
Dawid Zmuda

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl ab89fd9da9

„POLSKI ŁAD". NOWY PROJEKT KOMENTUJĄ POLITYCY Z REGIONU

W SOBOTĘ, 15 MAJA, PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ PRZEDSTAWIŁO SWÓJ PROJEKT „POLSKI ŁAD". PODPISANY PRZEZ PRZEDSTAWICIELI ZJEDNOCZONEJ PRAWICY DOKUMENT JEST PLANEM ZMIAN W POLSCE I ODPOWIEDZIĄ NA KRYZYS ZWIĄZANY Z PANDEMIĄ. POLITYCY Z NASZEGO REGIONU KOMENTUJĄ ZAPREZENTOWANY PROJEKT.

Podpisany przez przedstawicieli Zjednoczonej Prawicy dokument jest planem zmian w polskiej gospodarce, edukacji, prawie i innych dziedzinach. Według autorów ma przynieść zmiany w rzeczywistości związanej z pandemią, w związku z którą przesunięto termin przedstawienia projektu. Początkowo był planowany do upublicznienia 20 marca. Liderzy PiS, Porozumienia oraz Solidarnej Polski złożyli podpisy pod dokumentem jednak dopiero w sobotę, 15 maja. Został on podpisany również przez premiera i marszałka sejmu.

PREZES O SKUTECZNOŚCI

Prezentując projekt prezes PiS, Jarosław Kaczyński podkreślał szansę, która stoi przed Polską oraz wskazywał na sprawne działania rządu w okresie pandemii.

— W tej chwili jest szansa, ta szansa jest tym wszystkim, co pokazaliśmy w tych trudnych czasach, czasach covidu, co wykazaliśmy poprzez obronę gospodarki, skuteczną obronę gospodarki, obronę miejsc pracy, co pokazaliśmy w rokowaniach w Unii Europejskiej, te 770 mld zł. To naprawdę jest szansa, szansa tego, by te polskie inspiracje załatwione w ciągu tego dziesięciolecia, lat 20., albo przynajmniej na początku kolejnego dziesięciolecia. Nie możemy tego zmarnować — mówił prezes PiS.

W podobnym tonie wystąpił premier Mateusz Morawiecki. Jarosław Gowin mówił o gospodarce, a Zbigniew Ziobro o zmianach w prawie.

CO PLANUJE ZJEDNOCZONA PRAWICA?

To wsparcie rodziców w pierwszych 3 latach po narodzinach dziecka, wprowadzenie rodzinnego kapitału opiekuńczego w wysokości 12 tys. zł do wykorzystania między 12 a 36 miesiącem życia dziecka, podniesienie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. oraz zachęty podatkowe dla wracających z emigracji.

Fot. materiał PiS

Premier Mateusz Morawiecki i prezes PiS Jarosław Kczyński podczas prezentacji projektu Polski Ład

Ułatwieniem w uzyskaniu własnego mieszkania dla młodych ma być gwarancja kredytu mieszkaniowego do 100 tys. oraz spłata części kredytu w zależności od posiadania dzieci przez kredytobiorców. „Ład Polski", to także m.in. emerytury bez podatku, jako forma zachęty do dalszej aktywności zawodowej, czy zmiany w systemie edukacji i służbie zdrowia.

CO MÓWIĄ POLITYCY Z REGIONU?

Prezes Prawa i Sprawiedliwości w okręgu olsztyńskim, Jerzy Szmit, o projekcie koalicji rządowej mówi tylko w entuzjastycznych słowach. Uważa też, że dotychczasowe działania jego ugrupowania zasługują na pozytywną ocenę.

— Jest wielka szansa na rozwój. I to również na Warmii i Mazurach. Ład Polski jest projektem dalszej przebudowy, którą z sukcesem prowadzimy od 6 lat. Dla Olsztyna i przyległych do niego terenów, to niepowtarzalna okazja wejścia w projekt budowy prawdziwej metropolii, na którą mieszkańcy czekają od tylu lat — powiedział "Gazecie Olsztyńskiej" Jerzy Szmit.

Bardzo krytycznie do projektu Zjednoczonej Prawicy podchodzi parlamentarzysta Koalicji Obywatelskiej poseł Janusz Cichoń. Polityk, który jest znany z szerokiej wiedzy ekonomicznej wytyka obecnej władzy błędy, których, jego zdaniem unikała Platforma Obywatelska w czasach sprawowania rządów w Polsce.

— To projekt Łata Polski, a nie Ład Polski — mówi z przekąsem poseł Janusz Cichoń. — Wraca komuna — dodaje.

Parlamentarzysta w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" wskazuje na wzrastające podatki i coraz głębsze sięgnięcie do kieszeni podatnika. To jego zdaniem źle wróży gospodarce, ale i możliwościom rozwoju kolejnych pokoleń.

— Teraz podatnik musi oddać 40 groszy z każdej złotówki. Za rządów Platformy obywatelskiej to było nieco ponad 32 grosze z każdej złotówki — przypomina parlamentarzysta.

Posłanka Polskiego Stronnictwa Ludowego Urszula Pasławska w swojej ocenie zaprezentowanego przez Zjednoczoną prawicę „Ładu Polski" mówi wręcz podkradaniu pomysł na naprawę Polski przez Zjednoczoną Prawicę z programu PSL. Nie wierzy też w dobrą wolą koalicji rządzącej krajem.

— Ostatnie lata jasno pokazują, co robi rząd PiS. To, że politycy tego ugrupowania nauczyli się sięgać do cudzych programów, jak do naszego, nie zmienia mojej negatywnej oceny obecnej władzy — mówi jednoznacznie posłanka Urszula Pasławska.

Poseł Lewicy Marcin Kulasek zwraca uwagę, że Polski Ład to ponad 100 projektów ustaw. Zapewnia, że politycy jego formacji każdą przeczytają i ocenią pod kątem swoich wartości i korzyści dla swoich wyborców.

— Jeśli rząd podnosi kwotę wolną od podatku, co oznacza więcej pieniędzy w portfelu dla większości pracowników i emerytów to trudno być przeciwko. Szczególnie, że kwotę wolną w wysokości płacy minimalnej mamy w programie od 2015 roku. — mówi nam poseł Marcin Kulasek. — Rząd może sięgnąć do naszych ustaw, jak do druku 179, który złożyliśmy półtorej roku temu. Podnosi on nakłady na służbę zdrowia do ponad 7 proc. PKB już w 2023 roku, a nie jak chce rząd cztery lata później. Nie jesteśmy opozycją totalną, tylko merytoryczną. Nienawiść do PiS nie przesłania nam korzyści, które z części rozwiązań mogą mieć nasi wyborcy dodaje parlamentarzysta Lewicy.

Pozytywne elementy projektu Zjednoczonej Prawicy dostrzega Piotr Lisiecki z Konfederacji i Ruchu Narodowego. Jego zdaniem projekt jest zbieżny z niektórymi elementami programu ugrupowania, które reprezentuje w regionie.

— To dobry sygnał, że jest ukłon w naszą stronę. Jest jednak zbyt wiele ogólnikowych stwierdzeń i to może budzić niepokój — stwierdza Piotr Lisiecki. — Pozytywną informacją dla regionu może być boom budowlany wynikający z projektu. Ważne jednak, żeby to było realizowane z rozmysłem i planem — dodaje.

Stanisław Kryściński

***

Do tematu powrócimy.

ZMARŁ POSEŁ JERZY WILK

W niedzielę zmarł elbląski poseł na Sejm RP Jerzy Wilk, miał 66 lat. Był przedsiębiorcą, samorządowcem, prezydentem Elbląga, potem przewodniczącym rady miejskiej tego miasta. Od dwóch kadencji był posłem wybieranych z okręgu elbląskiego z list Prawa i Sprawiedliwości. W chwili zamykania numeru nie były jeszcze znane informacje związane z pogrzebem. Do postaci Jerzego Wilka wrócimy w kolejnych wydaniach.

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Jerzego Wilka

Posła na Sejm RP,
byłego prezydenta Elbląga
i przewodniczącego Rady Miejskiej w Elblągu,
wieloletniego radnego miejskiego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego
składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek
Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca
SejmikuWojewództwa
Warmińsko-Mazurskiego

2021-05-17-UM-pk

Rodzinie i bliskim
zmarłego

Jerzego Wilka

Posła na Sejm RP

wyrazy głębokiego współczucia
składają
wydawca oraz pracownicy
Grupy WM

2021-05-17-WM-pk

eprasa.pl ab89fd9da9

CZUJESZ SIĘ SAMOTNIE? POMOŻE OLSZTYŃSKI TELEFON ZAUFANIA

„SAMOTNOŚĆ TO TAKA WIELKA TRWOGA...". SŁOWA RYŚKA RIEDLA Z ZESPOŁU DŻEM W CZASIE PANDEMII PRZYBIERAJĄ NA SILE. DLATEGO OLSZTYŃSKI TELEFON ZAUFANIA „ANONIMOWY PRZYJACIEL" NIE MILKNIE. ZWŁASZCZA TERAZ WIELU POTRZEBUJE WSPARCIA.

Sytuacja zewnętrzna, pandemia z jej licznymi ograniczeniami, powoduje, że ludzie mają więcej stresów. Jest więcej przypadków depresji, która wynika głównie z samotności, izolacji. Przebywanie w mieszkaniu, w czterech ścianach i bez znajomych, powoduje, że wielu sięga po słuchawkę, by wykręcić numer telefonu zaufania. Bo do kogo się zwrócić? — mówi Andrzej Dramiński, rzecznik prasowy, który z Olsztyńskim Telefonem Zaufania „Anonimowy Przyjaciel" związany jest od 1978 roku. — Nie ukrywajmy, zakładanie maseczek nie ułatwiało i nie ułatwia komunikacji. Dlatego czujemy większą potrzebę, żeby z kimś porozmawiać. Szukamy kogoś serdecznego, kto mógłby podzielić się ciepłym słowem. Dzwoniący chcą, żeby ktoś był razem z nimi. Żeby podzielił ich obawy i troski. I żeby dopomógł, nawet rozmową, wysłuchaniem ich zbolałego serca. Ludziom, którzy są w trudnych sytuacjach życiowych, bardzo na tym zależy.

Z jakimi problemami dzisiaj zgłaszają się osoby do Anonimowego Przyjaciela?

— Chociażby z pytaniem, jak i gdzie zapisać się na szczepienie. Jednak nie wszyscy mają internet. To wydaje się oczywiste, ale nie dla wszystkich, a przede wszystkich nie dla starszych osób — zauważa Andrzej Dramiński. — A to one martwią się o to, jaki wpływ na zdrowie mają szczepionki. Czy nie będzie skutków ubocznych. Pytają, jak wpływają na mózg, serce, wątrobę czy nerki. Okoliczności zewnętrze powodują, że stan psychiczny wielu osób się pogarsza. Nie brakuje też pytań o najtrudniejsze sytuacje życiowe. Także o te, gdy przytłoczeni problemami zaczynają mieć „czarne myśli", tracą chęć do życia. Telefon Zaufania daje im intymny kontakt. Można rozmawiać w pełnej tajemnicy. O wszystkim, o swoich uczuciach, przeżyciach, obawach. Można się zwierzyć aż „do dna". Szczerze, otwarcie i bez żadnych obaw. Wszystko zostaje między dyżurnym, a dzwoniącym. To jest ten olbrzymi atut pracy telefonu zaufania. Nikt nikogo nie ocenia. Nikt niczego nie narzuca. Dzwoniący poprzez taką szczerą rozmowę sam sobie pomaga zdiagnozować swoją duszę, kontakty z innymi i to, jak postępuje. I jak ma się odnosić do zachowań innych osób, także tych najbliższych, które na przykład krzywdzą kobietę, gdy występuje przemoc. Rozmowa „w telefonie" wielu przywraca godność. I choć anonimowy, jest to bardzo bliski i potrzebny przyjaciel. Wtedy jest lżej. Łatwiej pokierować swoim życiem, gdy ma się świadomość, że nie wolno zezwalać na krzywdzenie przez drugich. Poprzez Telefon Zaufania można uzyskać informację o różnych wyspecjalizowanych instytucjach pomocowych. To wielu ułatwia życiową sytuację.

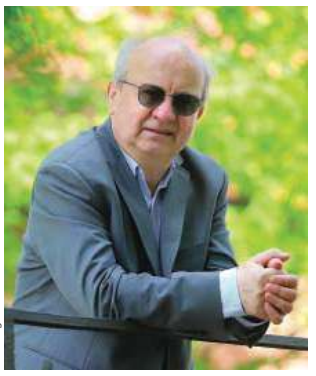
Fot. Zbigniew Woźniak

Andrzej Dramiński: Pandemia minie, ale potrzeba życzliwego przyjaciela nigdy.

Do „Anonimowego Przyjaciela" zadzwonić może każdy. Niezależnie od wieku?

— Dzwonią nastolatkowie, ale i osoby po osiemdziesiątce — podkreśla Andrzej Dramiński. — W sytuacjach kryzysowych wszyscy mamy taką samą potrzebę bycia z drugim człowiekiem. To najważniejsze. Kiedy komuś jest bardzo trudno, sama obecność, ciepłe słowo, „przytulenie" nim drugiego człowieka, otoczenie serdecznością i zrozumieniem dla ich sytuacji. Pandemia przecież minie, ale potrzeba życzliwego przyjaciela nigdy. Wszyscy tego potrzebujemy cały czas.

Od 1994 roku olsztyński „Anonimowy Przyjaciel" pełni dyżury przez całą dobę. Pierwszy raz ktoś zadzwonił 29 października 1974 roku. Wtedy Olsztyński Telefon Zaufania ruszył za sprawą Tadeusza Willana, pisarza i dziennikarza, który w latach 70. XX wieku napisał kilka artykułów o gdańskim Telefonie Zaufania. Temat podchwyciły organizacje społeczne działające wtym czasie w Olsztynie ze Sławomirem Olkiem i Janiną Ostrowską na czele. To oni doprowadzili do założenia Telefonu Zaufania w Olsztynie. Wtedy miał on numer 24 00. Dziś to 89 19288 lub 89 527 00 00.

— W każdym momencie można do nas zadzwonić. Nigdy nie będzie głuchego telefonu, zawsze ktoś odbierze. To ważne, bo w chwili, gdy najbardziej potrzeba rozmowy, ona dojdzie do skutku — podkreśla Andrzej Dramiński. — Dziś w Olsztyńskim Telefonie Zaufania służbę pełni siedemdziesiąt aktywnych dyżurnych. Ale jesteśmy otwarci na nowych kandydatów. Można się do nas zgłaszać, dzwoniąc po prostu na nasz numer. Czekamy na osoby empatyczne i serdeczne. Na takie, które chciałyby zaoferować ciepłe słowo. To pełen wolontariat, ale dający satysfakcję. Oczywiście każdy kandydat jest szkolony. Otrzymuje znakomitą wiedzę, która pomoże w rozmowie. Niestety nie każdy może sprawdzić się w tej pracy. Dlatego po drugiej stronie słuchawki są zawsze najlepsi. Kto nie ma w sobie empatii, nie może być dyżurnym. W tej pracy trzeba mieć szczególną osobowość. Ale ta praca się odwdzięcza. Uczy szacunku do drugiego człowieka. Może brzmi to górnolotnie, ale tak właśnie jest.

ADA ROMANOWSKA

OBCHODY POWIATOWEGO DNIA STRAŻAKA W OLSZTYNIE

14 maja strażacy z Komendy Miejskiej w Olsztynie zorganizowali uroczyste obchody swojego święta. Uroczystość nadawania odznaczeń połączono z otwarciem nowej sali edukacyjnej, dzięki której dzieci będą mogły uczyć się bezpieczeństwa od najlepszych.

Powiatowy Dzień Strażaka to święto, podczas którego nadawane są odznaczenia i awanse. W tym roku — oprócz zwykłej ceremonii — zaprezentowano również zupełnie nową salę edukacyjną, dzięki której dzieci będą mogły poznać zagrożenia jakie niesie ze sobą pożar i czad, a także zostaną przeszkolone z pierwszej pomocy. W pomieszczeniu znajduje się m.in wizualizacja tego, jak ogień rozprzestrzenia się po całym mieszkaniu, więc bez wątpienia będzie to również lekcja bezpieczeństwa. Cała oprawa mocno oddziałuje na wyobraźnię dzieci, m.in przez realistyczną fototapetę na korytarzu oraz animowany ogień.

Fot. Zbigniew Woźniak (3)

— Dzisiaj obchodzimy powiatowy dzień strażaka, podczas uroczystości wręczano strażakom odznaczenia. Oprócz Komendy Miejskiej, w wydarzeniu brały również udział druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych. — mówi mł. Bryg. Łukasz Jasiński z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie. — Połączyliśmy nasze święto z otwarciem sali edukacyjnej przeznaczonej dla dzieci, która będzie służyła szeroko rozumianemu bezpieczeństwu. Będziemy oprowadzać dzieci po sali, uczyć ich podstaw pierwszej pomocy, zachowania się w zadymieniu, umiejętności zgłaszania zagrożenia i wiele innych. Wszystko jest już gotowe, a pierwsze grupy będziemy mogli przyjmować jak tylko pozwoli na to sytuacja pandemiczna — kończy.

Na uroczystości było obecnych wielu gości, między innymi wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki, prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz i wielu samorządowców z regionu. Wszyscy wygłosili przemówienia i otrzymali podziękowania z pomoc w budowie sali edukacyjnej.

Swój udział w uroczystości miał również nasz fotoreporter Zbigniew Woźniak, którego zdjęcia z pożarów wiszą na korytarzu prowadzącym na salę. kg

eprasa.pl ab89fd9da9

ROSNĄ SZANSE SENATOR LIDII STAROŃ

LIDIA STAROŃ, SENATOR Z OLSZTYNA, MA SPORE SZANSE OBJĄĆ JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH URZĘDÓW W POLSCE: MOŻE ZOSTAĆ RZECZNIKIEM PRAW OBYWATELSKICH. JEJ SZANSE ROSNĄ Z KAŻDYM KOLEJNYM ODRZUCONYM KANDYDATEM, CZY TO PRZEZ SEJM, CZY SENAT.

W życiu mówi się, że do trzech razy sztuka, w polityce dopóki nie wygramy. Po raz czwarty nie udało parlamentowi wybrać rzecznika praw obywatelskich. W miniony czwartek Senat odrzucił kandydaturę Bartłomieja Wróblewskiego na RPO, wcześniej zaaprobowanego przez Sejm. Za kandydaturą posła PiS Bartłomieja Wróblewskiego zagłosowało 48 senatorów, 49 było przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. Jeden senator KO Robert Dowhan nie wziął udziału w głosowaniu.

Tych dwóch senatorów, którzy wstrzymali się od głosu to senator niezależna Lidia Staroń oraz senator Koalicji Polskiej-PSL Jan Filip Libicki.

Senator Staroń konsekwentnie wstrzymuje się od głosu. Dlaczego, być może dlatego, że już niedługo to nad jej kandydaturą na RPO będą debatować posłowie i senatorowie.

SZANSA PANI SENATOR?

O tym, że Lidia Staroń ma szanse na urząd RPO pisaliśmy już w lipcu ubiegłego oku. Wówczas dla wielu wydawało się to mało prawdopodobne, dziś chyba już mniej. Dlaczego? Bo z każdą odrzuconą przez parlament kandydaturą, rosną szanse niezależnej senator z Olsztyna.

RZECZNIK POWOŁYWANY JEST PRZEZ SEJM ZA ZGODĄ SENATU NA WNIOSEK ALBO MARSZAŁKA SEJMU ALBO GRUPY 35 POSŁÓW. POTRZEBNY JEST WIĘC KANDYDAT, KTÓRY POŁĄCZYŁBY WSZYSTKIE SIŁY POLITYCZNE.

Lidia Staroń może być tą osobą, której kandydatura będzie do zaakceptowania zarówno przez koalicję rządzącą, jak i opozycję.

LIDII STAROŃ NIE TRZEBA SPECJALNIE PRZEDSTAWIAĆ. JEST ZNANA W POLSCE. WCZEŚNIEJ BYŁA POSŁEM PO, A TERAZ DRUGĄ KADENCJĘ JEST SENATOREM. CIESZY SIĘ DUŻYM ZAUFANIEM SPOŁECZNYM. W OSTATNICH WYBORACH W 2019 ROKU OTRZYMAŁA PONAD 106 TYS. GŁOSÓW, A ZAGŁOSOWAŁO NA NIĄ NIEMAL 60 PROC. WYBORCÓW W OKRĘGU.

Pytanie tylko, czy PiS zdecyduje się ją poprzeć, bo jej wybór na urząd RPO oznaczałby też przedterminowe wybory w okręgu olsztyńskim, których wynik byłby otwarty. PiS od utworzenia okręgu w 2011 roku jeszcze nie udało się zdobyć mandatu w tym okręgu senackim nr 86.

PRZESZKODY?

Jednak na drodze do jednego z najważniejszych urzędów może senator z Olsztyna stanąć zgoła coś innego. Otóż Lidia Staroń nie jest prawnikiem, jest z zawodu inżynierem budownictwa. To może być największa przeszkoda, bo zgodnie z art 2 ustawy o RPO „rzecznikiem może być obywatel polski wyróżniający się wiedzą prawniczą, doświadczeniem zawodowym oraz wysokim autorytetem ze względu na swe walory moralne i wrażliwość społeczną."

Fot. Zbigniew Woźniak

Lidia Staroń

Na to wyraźnie zwrócił uwagę po odrzuceniu przez Senat kandydatury posła Wróblewskiego, szef klubu senackiego KO Marcin Bosacki. Powiedział, że trzeba poszukać kandydata, który będzie gwarantował, że będzie obrońcą praw i wolności wszystkich obywateli, nie będzie kandydatem partyjnym i będzie doświadczonym prawnikiem.

DŁUGA DROGA

Z wyborem następcy Adama Bodnara, którego 5-letnia kadencja upłynęła już we wrześniu ubiegłego roku, parlament wojuje już od miesięcy. Sejm już dwukrotnie odrzucił kandydaturę Zuzanny Rudzińskiej-Bluszcz zgłoszoną przez kluby Koalicji Obywatelskiej i Lewicy. A później Senat, gdzie opozycja ma większość, odrzucił kandydaturę prof. Piotra Wawrzyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, którego zgłosiła Zjednoczona Prawica. Teraz historia się znowu powtórzyła.

ADAM BODNAR DALEJ PEŁNI SWOJE OBOWIĄZKI, BO NIE MA NASTĘPCY. JEDNAK MIESIĄC TEMU TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY UZNAŁ, ŻE TEN PRZEPIS USTAWY O RPO JEST NIEKONSTYTUCYJNY I STRACI MOC PO TRZECH MIESIĄCACH OD PUBLIKACJI ORZECZENIA TK W TEJ SPRAWIE.

Jak długo to może potrwać ten klincz? Aż jedna ze stron ustąpi albo też Sejm nie uchwali ustawy, która pozwoli powołać do czasu wyboru RPO osobę pełniącą obowiązki RPO. Co nie jest też najszczęśliwszym rozwiązaniem, bo osłabia siłę na ten czas tej ważnej instytucji.

Chcieliśmy zapytać też samą senator Lidię Staroń, ile jest prawdy w tym, że być kandydatem na RPO, ale ta jakby zapadła się pod ziemię. Nie udało nam się z nią skontaktować.

PYTAMY WIĘC POLITYKÓW

O te szanse Lidii Staroń na RPO zapytaliśmy senatorów z naszego regionu. O to ich opinie:

Bogusława Orzechowska, senator PiS

— Poseł Wróblewski był najlepszym z kandydatów. Teraz musimy czekać na następnego kandydata. Zabrakło odwagi dwojga senatorów, nie mieli odwagi powiedzieć, tak albo nie, nie wiem na co licząc. Pani Staroń nie spełnia wszystkich formalnych kryteriów. Dlatego nie może być brana pod uwagę jako doświadczony prawnik. Myślę, że nie ma szans. Poza tym, że RPO musi wykazać się odwagą, a pani Staroń odwagą przy głosowaniu nad kandydaturą pana Wróblewskiego się nie wykazała.

Jerzy Wcisła, senator PO

— Jeżeli pojawi się taki kandydat obywatelski jak pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz, to wybierzemy rzecznika. Jednak nie może być kandydat partyjny, czynny i zaangażowany polityk. Ma reprezentować wszystkich obywateli. Niewykluczone, że wkrótce wypłynie kandydatura pani Staroń. Jest to bardzo prawdopodobne. Jednak nie jest prawnikiem. Nie bardzo widzę przy tym temperamencie, sposobie pracy, aby Lidia Staroń była dobrym rzecznikiem praw obywatelskich.

Andrzej Mielnicki
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ O PRZETARGACH

BURMISTRZ MIŁAKOWA

ogłasza I przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miłakowo

Lp.	Opis nieruchomości	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Termin przetargu	Uwagi
1.	Działka niezabudowana nr 133/1 o pow. 900,00 m², położona w Boguchwałach, gmina Miłakowo	EL2O/00013459/6	12 800,00 zł	1 500,00 zł	17.06.2021 r. godz. 10.00	--------- ---------
2.	Działka niezabudowana nr 144/1 o pow. 1 331,00 m², położona w Boguchwałach, gmina Miłakowo	EL2O/00013469/9	19 000,00 zł	2 000,00 zł	17.06.2021 r. godz. 11.00	--------- ---------

Warunkiem przystąpienia do przetargów jest wpłacenie wadium w wysokości podanej powyżej w kasie Urzędu Miejskiego w Miłakowie lub na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Miłakowie, WBS O Miłakowo nr **27 8857 1038 3001 0000 0202 0004**, w terminie **do dnia 11.06.2021 r.** Pełna treść ogłoszeń o przetargach dostępna jest na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Miłakowie. Bliższe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Miłakowie, w pok. nr 10 oraz pod nr telefonu 89 757 83 46 lub 89 757 83 35.

213921opb1-a-M

REKLAMA

Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa
ul. Szarych Szeregów 5, 10-079 Olsztyn

ogłasza przetarg ofert
na sprzedaż działki nr 57 o pow. 6023 m²
w obrębie 141 (ul. Heleny) w Olsztynie-Gutkowie

Dla terenu, na którym leży przedmiotowa działka przygotowano plan zagospodarowania przestrzennego oznaczony jako MN (mieszkalnictwo niskie jednorodzinne). OSM opracowała wstępny projekt zagospodarowania działki, z którego wynika, iż na przedmiotowej działce może być zlokalizowanych 11 budynków bliźniaczych. Dla inwestycji uzyskano warunki przyłączenia do instalacji gazowej, podłączenie do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej oraz warunki podłączenia do sieci elektroenergetycznej. Uzyskano warunki techniczne odprowadzenia wód opadowych oraz opracowano plan zagospodarowania terenu działki.
Powierzchnia użytkowa jednego budynku wg koncepcji wynosi 145,70 m².
Ofertę z napisem **„Sprzedaż działki"** należy złożyć w siedzibie Spółdzielni przy ul. Szarych Szeregów 5 (p. 101) do dnia **31.05.2021 r.**
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Informacja telefoniczna w sprawie przetargu: Sławomir Milewski, tel. 89 523-03-24 lub 663-404-075.

53821otbr-a-M

eprasa.pl ab89fd9da9

CZEKAMY NA WAS, UCZNIOWIE

EDUKACJA\\\ Po długim nauczaniu zdalnym uczniowie wracają do szkół. Od 17 maja przez dwa tygodnie obowiązuje nauka hybrydowa, a od 31 maja nauka stacjonarna. Powrót z pewnością nie będzie łatwy. Na szczęście szkoły wspierają swoich uczniów.

Jak będzie wyglądała nauka w trybie hybrydowym? — 50 proc. uczniów z klas 4—8 będzie na nauczaniu zdalnym, a drugie 50 proc. na nauczaniu stacjonarnym w szkole — tłumaczy Alina Dudzik, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 12 w Elblągu. — Każda klasa będzie miała przydzielony gabinet, uczniowie nie będą się przemieszczać, to nauczyciele będą do nich przychodzić. Wyjątek będą stanowiły godziny lekcyjne, na których specyfika przedmiotu wymaga sprzętu w gabinecie do niego przeznaczonego, czyli chociażby wychowanie fizyczne.

W SP 12 podjęto decyzję, aby klasy 8 przez cały okres nauki hybrydowej przychodziły do szkoły, natomiast inne klasy w przydzielone dni. — Generalnie z dwóch tygodni przeznaczonych na ową hybrydę wyjdzie sześć dni, ponieważ w dniach 25—27 maja mamy egzamin ósmoklasisty, a 17 maja zaplanowaliśmy dzień z wychowawcą, by ten powrót stał się dla dzieci nieco łatwiejszy — wyjaśnia wicedyrektor. — Wychowawcy zabiorą uczniów na spacery, wycieczki, mają inne pomysły na zajęcia w szkole w ten dzień, Stawiamy na powrót do relacji i integracji, bo przez tak długi okres nauczania zdalnego, to nam wszystkim gdzieś umknęło.

Jak zauważa dyrektor, nauczyciele będą dawali szansę na poprawę ocen, ale na zasadzie dobrowolności — będą umawiać się indywidualnie z uczniami, którzy się do nich zgłoszą.

JAKIE PROBLEMY MOGĄ SIĘ POJAWIĆ?

— Hybryda będzie ciężka do przeprowadzenia od strony technicznej, w momencie, kiedy nauczyciel będzie miał w planie na dany dzień raz lekcje stacjonarnie, raz zdalnie — mówi Alina Dudzik. — Obecnie duża część nauczycieli pracuje zdalnie z domu, a w tym momencie musimy im zapewnić stanowisko pracy w szkole.

„Zdajemy sobie sprawę, że po tak długim czasie powrót do szkoły może być dla niektórych z was niekomfortowy — napisała na platformie librus Jolanta Piekarska, dyrektor SP 12. — „Zapewniamy, że zrobimy wszystko, by sprawić, aby tak nie było. Postanowiliśmy, że po powrocie, do zakończenia roku szkolnego, w naszej szkole nie będzie klasówek, sprawdzianów, testów, nadrabiania materiału, sprawdzania zeszytów itp. Stawiamy na odbudowanie relacji i na integrację, dlatego ogłaszamy 17 maja 2021 r. DNIEM Z WYCHOWAWCĄ, byście mogli we własnym gronie spotkać się, porozmawiać, pojechać na wycieczkę, czy wyjść na wspólny spacer.

fot. K

CIESZYMY SIĘ, ŻE JUŻ WKRÓTCE SIĘ SPOTKAMY. CZEKAMY Z NIECIERPLIWOŚCIĄ, AŻ W SZKOLE PONOWNIE ZAGOŚCI ŚMIECH, GWAR I HAŁAS."

Podobne sygnały można było usłyszeć też w innych szkołach. Szkoła Podstawowa nr 25 w Elblągu napisała w poście na facebooku: „Czekamy z radością na wasz powrót w szkolne mury. Zależy nam, żebyście wracali do szkoły bez obaw, z zainteresowaniem i radością. Długo się nie widzieliśmy i tyle mamy sobie do powiedzenia! To był trudny czas dla nas wszystkich, musimy być teraz dla siebie serdeczni, wyrozumiali i życzliwy." I tu też czytamy, że nauczyciele nie będą sprawdzać notatek czy ponownie przeprowadzać prac klasowych.

JAK REAGUJEMY NA POWRÓT?

— Choć nie mówię tego przy dzieciach, mam mieszane uczucia — zdradza mama Kamila i Bartka, uczniów jednej z elbląskich podstawówek. — Z jednej strony może to dobra decyzja, bo przynajmniej nowy rok dzieci zaczną normalnie, bo pobędą ze sobą na koniec tego roku szkolnego. Jednak z drugiej strony musiałam chłopakom skompletować rzeczy na miesiąc, choćby koszulki, spodenki i buty na w-f. Od września znowu będę musiała kupować nowe, bo te już będą pewnie za małe.

— Cieszę się z tego, że się spotkam z kolegami — zdradza nam 11—letni Bartek. — Fajnie, że może będzie jakaś wycieczka i normalne przerwy między lekcjami. Nie cieszą mnie tylko same lekcje — śmieje się nasz rozmówca. — Ja bym chyba wolała zostać jeszcze w domu — mówi Amelia z czwartej klasy szkoły podstawowej. — Przyzwyczaiłam się do takiej nauki w domu i nie za bardzo chce wracać do szkoły. Tylko za koleżankami trochę tęsknię.

Karolina Król

POSTACIE Z DOBRANOCEK OZDOBIĄ ELBLĄG

Zarząd Zieleni Miejskiej kolejny raz pozytywnie zaskakuje swoimi niezwykłymi projektami. W tym roku wśród kwiatów zobaczymy m.in. takie legendarne postaci jak Reksio, Koziołek Matołek, Jacek i Agatka, czy Bolek i Lolek.

W minionym roku motywem przewodnim elbląskich kwietników była iluzja. Tegoroczne plany zapowiadają się jeszcze ciekawiej!

— Co roku, na wiosnę, Zarząd Zieleni Miejskiej dokonuje obsady kwietników dywanowych. Zanim to nastąpi i powstaną projekty wizualizujące ostateczny wygląd rabat, do Urzędu Miejskiego przesyłane są propozycje tematyki obsady na dany rok — przekazuje Maria Brejdak, asystentka do kontaktów medialno-marketingowych ZZM.

W tym roku wśród zaakceptowanych motywów, poza herbem Elbląga, zlokalizowanym przy pasażu ul. Hetmańskiej, znalazły się „Kultowe polskie dobranocki".

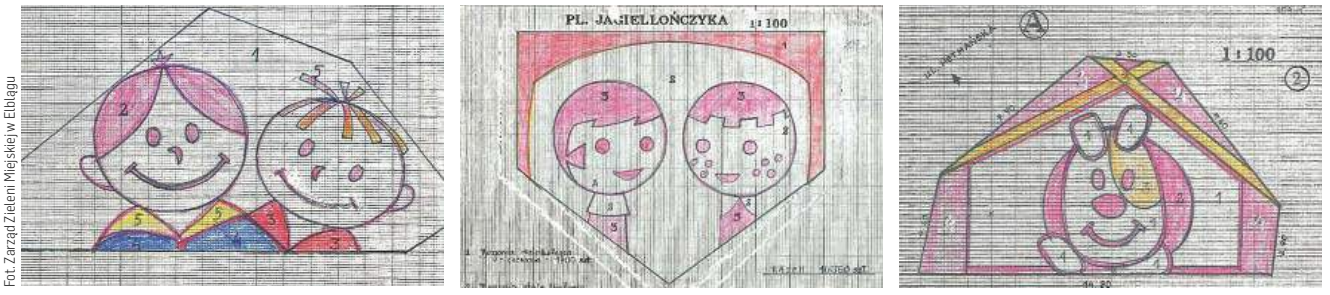

Fot. Zarząd Zieleni Miejskiej w Elblągu

Elbląg ozdobią wizerunki Reksia, Jacka i Agatki, Bolka i Lolka, Koziołka Matołka i Don Pedra z „Porwania Baltazara Gąbki"

— Od wielu lat projekty obsad przygotowuje starszy mistrz projektowania, budowy i utrzymania zieleni Zarządu Zieleni Miejskiej w Elblągu, pani Iwona Morawska. Na kwietniku przy Placu Jagiellończyka pojawią się bohaterowie dobranocki „Jacek i Agatka". Przed dawnym budynkiem Mody Polskiej wśród kwiatów zobaczyć będzie można Bolka i Lolka, Reksia, Koziołka Matołka oraz tajemniczego Don Pedra z dobranocki „Porwanie Baltazara Gąbki". Z uwagi na warunki atmosferyczne obsada kwietników rozpocznie się w czerwcu — wyjaśnia Maria Brejdak.

Informacje o tych planach z radością przyjęli elblążanie.

— Bajki mojego dzieciństwa — przyznam, że tego się nie spodziewałem, ale jestem pozytywnie zaskoczony. Gratuluję pomysłu — mówi pan Władysław. A Anita, młoda mama z Elbląga, stwierdza: — Te kwietniki na pewno zainteresują najmłodszych i będzie okazja, by opowiedzieć im o dobranockach, które oglądali kiedyś ich dziadkowie, a nawet rodzice. Reksio do dziś jest moją ulubioną postacią i nie mogę się doczekać, by zobaczyć go w nowym wydaniu.

To nie koniec dobrych wiadomości. W ubiegłym roku w Elblągu powstała pierwsza łąka kwietnia, która zachwyciła mieszkańców.

— Dlatego w bieżącym roku Zarząd Zieleni Miejskiej rozszerza powierzchnię obsiewu dotychczasowych trawników w pasach drogowych oraz wyznaczonych placów w parkach. Już w czerwcu łąki kwietne pojawią się wzdłuż ulic Armii Krajowej, Browarnej i Kilińskiego, przy Trasie Unii Europejskiej, w parku Modrzewie oraz na terenie dawnej Szkółki Ruchu. Autorem projektu jest pani Marta Skrzypek — informuje ZZM.

Kamila Kornacka

eprasa.pl ab89fd9da9

WOJNA POD JONKOWEM

TAK WŁAŚNIE MOŻNA OKREŚLIĆ PIKNIK REKONSTRUKTORÓW W MĄTKACH, POD JONKOWEM — POŁĄCZONY Z ZAPIERAJĄCYMI DECH W PIERSIACH ZAWODAMI STRZELECKIMI. A W RUCH POSZŁY SNAJPERKI, BROŃ KRÓTKA I KARABINY. I TO TE UŻYWANE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ.

Wydarzenie w takich strojach nie przejdzie bez fotografii na pamiątkę

Zasady uczestnictwa w zawodach i piknikowaniu były proste. Używać broni zgodnie z poleceniami instruktorów i zachowywać dystans społeczny. Ubrani w autentyczne mundury zarówno Armii Czerwonej, jak Wehrmachtu, rekonstruktorzy z pasją sięgali po broń pamiętającą prawdziwe walki prowadzone w zeszłym stuleciu.

Huk wystrzałów powodował, że uczestnicy pikniku w gościnnych progach strzelnicy Warmińskiego Klubu Strzeleckiego 10 w Mątkach strzelali nie tylko w specjalnych zabezpieczających oczy okularach, ale również z specjalnymi wygłuszaczami na uszach.

— To już druga edycja — powiedział nam Jacek Grabowski z WKS 10.

Na pierwszym torze nazwanym "Poczuj się jak Zajcew", co jest odniesieniem do słynnego radzieckiego snajpera, strzelano z broni długiej, centralnego zapłonu.

— Całe zawody są fabularyzowane. Broń jest historyczna — wyjaśnił Jacek Grabowski.

Na stanowisku snajperskim w użyciu był Mosin, za którego pomocą strzelec eliminował tarcze strzeleckie. Trudność polegała na tym, że bez celownika optycznego, jedynie korzystając ze szczerbinki karabinu, niezwykle trudno trafić w punkt, który jest niewidoczny gołym okiem.

Na drugim stanowisku w ruch szła broń krótka oraz... pistolet maszynowy. Uczestnicy pikniku nazwali je "Odbij Rudego". To symulacja przejścia przez pomieszczenia i likwidacji wrogich celów z obroną wziętych zakładników. A te symulowały białe tarcze.

— Cele są statyczne, bo ograniczamy ryzyko — informuje Jacek Grabowski.

Uczestnicy pikniku, rekonstruktorzy z Grupy Historycznej Ostpreussen, nie tylko dobrze się bawili, ale również ostro ze sobą współzawodniczyli. Rekonstruktorzy są pasjonatami historii. Swoją wiedzę na temat regionu zawarli między innymi w wydawnictwie „Trójkąt Lidzbarski".

Na szczęście w Mątkach celność służy tylko zabawie

Rekonstrukcje historyczne od lat łączą pasjonatów w tym miejscu

— Dzielimy się swoją wiedzą. Pokazujemy, jak ważne są wątki historyczne w dziejach tej ziemi. A tu jest mnóstwo zabytków — mówił prezes grupy, Andrzej Wejngold pokazując specjalną mapę — To spotkanie to dla nas wielka radość, szczególnie, że już można — dodał.

O tym, że historia może nie tylko dzielić, ale może połączyć najlepiej świadczy przykład maleństwa, które aktywnie uczestniczy zarówno w pracach GH Ostpreussen, ale również nie boi się stanąć obok siebie z bronią w ręku na zawodach strzeleckich.

— Łączymy nas pasja historyczna — powiedział nam przebrany w mundur żołnierza radzieckiego Kamil Kaczorowski przytulając ubraną w mundur służby pomocniczej Wehrmachtu żonę, Dominikę Kaczorowską.

Pasja rekonstruktorów z okresu II Wojny Światowej może u niektórych osób budzić złe skojarzenia. Te jednoznacznie rozwiewają sami rekonstruktorzy.

— Trzeba zaznaczyć, że mundury, które nosimy na zawodach, czy symbolika na nich to nie jest propagowanie całkowicie obcych nam wartości, czy poglądów. To jedynie rekonstrukcja historyczna — zastrzega przebrany w hitlerowski mundur Marek Jastrzębski.

Kolejni strzelcy na obu stanowiskach strzeleckich z wypiekami na twarzy oddawali swoje serie strzałów. Okazuje się, że każda kula trafia tylko na filmach fabularnych. W realnym strzelaniu jest zupełnie inaczej.

— Mnie strzelanie szło kiepsko, ale rzadko mam broń w ręku. A tu trzeba szybko strzelać i trafiać. W ten sposób zyskuje się czas i to właśnie ten decyduje o zwycięstwie — wyjaśnia Zbigniew Kozłowski.

— To wspaniała zabawa. Ja niestety zastrzeliłam dwóch zakładników — podsumowuje Karina Kulesza.

Podczas zawodów nie obyło się bez niespodzianek. Historyczna broń ma swoje prawa. Trzeba ją dobrze znać, żeby używać tak sprawnie, jak walczący nią podczas wojny żołnierze.

Fot. Kamil Foryś

Bezpieczeństwo przede wszystkim, nad wszystkim czuwają sędziowie i instruktorzy

Przekonał się o tym sam prezes grupy historycznej. Podczas pierwszej próby na torze „Odbij Rudego" broń odmówiła mu posłuszeństwa. Jednak za drugą próbą pistolet maszynowy w jego ręku siał zniszczenie wśród kartonowych celów umieszczonych między odbijanymi zakładnikami z białego papieru.

— Ja wolę Pepeszę, albo Waltera. Jestem typowym czołgistą — komentował prezes.

— To były bardzo dobre zawody. Wszystkich można określić zwycięzcami — podsumował Jacek Grabowski z Warmińskiego Klubu Strzeleckiego 10 w Mątkach. — Nagrodami były statuetki pistoletów i modele do sklejania — dodał.

Stanisław Kryściński

REKLAMA

PREZYDENT OLSZTYNA

zaprasza na konsultacje społeczne w sprawie opracowania projektu

„Standardy gospodarowania zielenią na terenie Olsztyna"

Pierwsze spotkanie online zaplanowano na **18 maja** (wtorek) od godziny 17:00 do 19:00.

Kolejne terminy to: * **25 maja 2021** spotkanie warsztatowe online – dyskusja o drzewach od godziny 17:00 do 19:00.
* **27 maja 2021** spotkanie warsztatowe online – dyskusja na temat zakładania, utrzymania i rozwoju terenów zielonych oraz o zasadach udziału społecznego w gospodarowaniu zielenią od godziny 17:00 do 19:00.
* **8 czerwca 2021** spotkanie online podsumowujące od godziny 17:00 do 19:00.

Aby wziąć udział w spotkaniach, należy za każdym razem wysłać swoje zgłoszenie pod adres e-mail: **konsultacje.zielonyolsztyn@olsztyn.eu.**

Zgłoszenie nie może być wysłane później niż dzień przed (do godz. 10:00). W odpowiedzi otrzymają Państwo regulamin i link do spotkania. Spotkania i warsztaty odbywać się będą na platformie MS Teams oraz będą transmitowane w czasie rzeczywistym na kanale YouTube www.olsztyn.eu.

Wszelkie uwagi, wnioski dotyczące zieleni w Olsztynie można wysyłać do 11 czerwca 2021 roku do Urzędu Miasta:
1. e-mailowo: **konsultacje.zielonyolsztyn@olsztyn.eu,**
2. pocztą tradycyjną na adres Urzędu Miasta z dopiskiem „Konsultacje społeczne Zielony Olsztyn",
3. wrzucając do zielonej urny znajdującej się przy drzwiach wejściowych Urzędu od ul. Ratuszowej.

PLATFORMA KONSULTACJI SPOŁECZNYCH
OLSZTYN
O!GRÓD Z NATURY

54621otbr-a-M

eprasa.pl ab89fd9da9

WYBIERAMY MAŁĄ KSIĘŻNICZKĘ I MAŁEGO KSIĘCIA

AKCJA\\\ Nasz plebiscyt „Mała Księżniczka, Mały Książę" to dobra okazja do wspólnej zabawy dla całej rodziny. Czy może być lepsza pamiątka z dzieciństwa niż zdjęcie w Gazecie? My taką pamiątkę gwarantujemy. Wystarczy przysłać do nas zdjęcie dzieci.

Sylwia Ziarko mieszka w Nowym Grodzicznie, w powiecie nowomiejskim. To półroczna, radosna dziewczynka, która jest oczkiem w głowie całej rodziny, a szczególnie taty, który przebywa za granicą.

Sylwia Ziarko

— Sylwia pierwsze słowo wypowiedziała trzy tygodnie temu i było to właśnie „tata" — mówi Anna Godlewska, mama dziewczynki — Mimo, że jej tata jest daleko, ona wręcz upomina się, aby do taty zadzwonić, zobaczyć go i pouśmiechać się do niego.

Zapowiada się, że mała Sylwia będzie gadułą. Poza słowem „tata", mówi jeszcze „baba" i „dzidzia". To z pewnością zasługa dwóch starszych braci, z którymi Sylwia uwielbia spędzać czas. Dziewczynka uwielbia spacery, lubi przebywać na świeżym powietrzu, a ostatni hitem jest plac zabaw.

— Odkąd pierwszy raz zabrałam ją na plac zabaw, teraz od rana do wieczora słyszę „buju, buju" — uśmiecha się mama Anna — Sylwia uwielbia bujać się na huśtawce.

Mimo, iż dziewczynka ma dopiero pół roczku, chętnie poznaje nowe smaki. Jak mówi mama, Sylwia je wszystko, jest zdrowa, radosna i energiczna. Uwielbiam jeździć samochodem. Pozdrawiamy serdecznie Sylwię i jej mamę. Jeśli chcesz oddać głos na Sylwię Ziarko z powiatu nowomiejskiego, wyślij SMS o treści GNW. MKA.14 NA NUMER 7248. W swoim powiecie Sylwia zajmuje drugie miejsce. Być może to właśnie Twój głos sprawi, że Sylwia Ziarko zostanie Małą Księżniczką powiatu nowomiejskiego, a może nawet całego regionu.

Oliwier Jedliński mieszka w Lubawie, w powiecie iławskim. Ma dopiero 5 miesięcy, a już sam siedzi, o czym z dumą opowiada jego tata Sławomir.

Oliwier Jedliński

— Nasz synek Oliwier, to ukochany maluch, na co dzień radosny, wchodzący w coraz to większą interakcję z otaczającym go światem — opowiada mama chłopca Marta.

Pomimo, że pierwsze słowo jeszcze przed nim, to już świetnie się o nie stara, gaworząc w ciągu dnia, a czasem i w nocy. Bardzo lubi mecze piłki nożnej oraz skoki narciarskie. Ogląda je z wielką ciekawością.

— Jest bardzo energiczny i zadziwiająco silny jak na swój wiek. — mówi tata Sławek — Spacery czy jazda samochodem to dla niego miła przygoda. Od jakiegoś czasu próbuje nowych smaków, a reakcje na nie są oczywiście różne. Z przyjemnością patrzymy jak się rozwija — podsumowują rodzice małego Oliwierka z Lubawy.

Oliwier Jedliński może zostać Małym Księciem, wystarczy oddać na niego głos wysyłając SMS o treści GL.MKE.6 NA NUMER 72601. Pozdrawiamy Oliwiera i jego rodziców, dziękujemy za udział w naszym plebiscycie, dzięki czemu mogliśmy poznać Oliwiera Jedlińskiego z Lubawy.

Alina Laskowska

MAŁA KSIĘŻNICZKA (OLSZTYN I POWIAT OLSZTYŃSKI)

Amelia Dudek, 20 miesięcy, Olsztyn
sms o treści go.mka.3

Olivia Ustianowska, 19 miesięcy, Olsztyn
sms o treści go.mka.6

Emilia Góralska 3- latka, Gietrzwałd
sms o treści go.mka.1

Julia Gejda-Gil, 10 miesięcy, Olsztyn
sms o treści go.mka.7

Julia Pusz, rok i jeden miesiąc, Jaroty, gmina Stawiguda
sms o treści go.mka.5

Pola Frącz, 3 miesiące, Wyrandy, gimna Purda
sms o treści go.mka.2

Lena Florczak, 8 miesięcy, Olsztyn
sms o treści go.mka.8

Zuzanna Klimowicz, 5 miesięcy, Olsztyn
sms o treści go.mka.4

Maja Szymańska, 14 miesięcy Olsztyn
sms o treści go.mka.9

Hania Wawrowska, 3-latka, Olsztyn
sms o treści: go.mka.10

Maria Urbanowicz, 20 miesięcy, Klebark Mały, gmina Purda
sms o treści:go.mka.11

Jagna Kurpiewska, 2 lata i 8 miesięcy, Olsztyn
sms o treści: go.mka.12

MAŁY KSIĄŻĘ (OLSZTYN I POWIAT OLSZTYŃSKI)

Dominik Mazewski, 10 miesięcy, Bartąg, gmina Stawiguda
sms o treści go.mke.1

Antoni Urbanowicz 8 lat ,Klebark Mały, gmina Purda
sms o treści go.mke.2

Bartłomiej Osiński, 4 miesiące, Biskupiec, powiat olsztyńsk
sms o treści go.mke.3

REKLAMA

PARTNER PLEBISCYTU – SPONSOR NAGRÓD

Olimp Hurtownia

zaprasza na zakupy!

OFERUJEMY
ODZIEŻ DAMSKĄ, MĘSKĄ
I DZIECIĘCĄ ORAZ ZABAWKI

ul. Jarocka 59A, Olsztyn
ul. Wyszyńskiego 15, Olsztyn

Czynne pon.-pt. w godz. 9.30-18.00, w sob. 9.00-15.00.

15521otbs-D-G

eprasa.pl ab89fd9da9

KAMPEREM DOKOŁA POLSKI I ŚWIATA, CZYLI O PODRÓŻACH Z CZWÓRKĄ DZIECI

POD OLSZTYŃSKI ZAMEK ZAJECHALI DUŻYM, BIAŁYM KAMPEREM, KTÓRY MOŻE ZMIEŚCIĆ NAWET OSIEM OSÓB. I RZECZYWIŚCIE, KIEDY TYLKO OTWARŁY SIĘ DRZWI, WYSYPAŁA SIĘ Z NIEGO TRÓJKA KILKULETNICH DZIECI, ZA NIMI MAMA Z KILKUMIESIĘCZNĄ CÓRKĄ NIESIONĄ W CHUŚCIE, A NA KOŃCU, ZZA KIEROWNICY, POKAZAŁ SIĘ NIECO UMĘCZONY DROGĄ TATA. TRAFILI TU PO DWÓCH TYGODNIACH PODRÓŻY PO POLSCE. MOŻE I PRZYWIEŹLI POGODĘ W KRATKĘ, ALE I SPORO RADOŚCI.

Podróżowanie z dziećmi nie należy do najłatwiejszych, ale nie oznacza to, że wspólna wycieczka nie będzie sprawiała przyjemności wszystkim podróżnikom. Najważniejsze jest odpowiednie nastawienie i przygotowanie, co udowodniają Agata i Przemek, którzy od lat podróżują kamperem po całym świecie razem z kilkuletnimi dziećmi: Martą, Natalią, Tymkiem i najmłodszą Tosią, która ledwo co skończyła pół roku.

Czy wyjazdy planujecie z dużym wyprzedzeniem?

— Tegoroczny wyjazd był zaplanowany w listopadzie. Pierwotnie myśleliśmy o Chorwacji albo Toskanii, jednak zrezygnowaliśmy z wyjazdu za granicę z przyczyn epidemiologicznych. Za to wpadliśmy na pomysł, że objedziemy Polskę dookoła, a przy okazji odwiedzimy znajomych. Nasza podróż rozpoczęła się 1 maja i ma potrwać do 22 maja. Pierwszy tydzień był deszczowy, ale zwiedziliśmy Wielkopolskę, Pojezierze Wielkopolskie i Pojezierze Drawskie. Byliśmy w okolicy Złocieńca, gdzie dzieciaki widziały wolno biegające żubry. Oglądaliśmy jeszcze żurawie i białe czaple.

— Fajne jest to, że podczas wyprawy spotykaliśmy się ze znajomymi, ponieważ pokazywali nam takie fantastyczne miejsca, których w życiu byśmy nie znaleźli.

Co najbardziej wpływa na wybór celu i planu podróży?

— Głównym motywem przewodnim naszych wycieczek jest słońce. Nasze plany wyjazdowe są ściśle uzależnione od dobrej pogody, dlatego zdarzało nam się nagle całkowicie zmienić kierunek podróży. Nie mamy ściśle zaplanowanej trasy ani noclegu. Kiedy po drodze coś zwróci naszą uwagę, zaczynamy poszukiwanie campingu w pobliżu.

Nieplanowanie ma ogromne plusy jesteśmy niezależni, nie ma ciśnienia, że musimy dojechać o określonej porze do danego miejsca.

— Drugim ważnym wyznacznikiem jest dostosowanie się do rytmu dzieci. Zwłaszcza w pierwszym tygodniu podróży. Przede wszystkim jest to podróż dla i z dziećmi.

Czy dzieci z takim samym zapałem jak dorośli zwiedzają wszystkie miejsca?

— Nie zawsze. Momentami chcielibyśmy gdzieś pojechać i coś pozwiedzać, ale trzeba odpuścić. Dzieci potrzebują innych atrakcji niż dorośli. Nie będziemy ich zmuszać do zwiedzania tylko dlatego, że my mamy na to ochotę. Podróż ma być dla wszystkich przyjemnością, dlatego wybieramy miejsca tak, by znalazły się tam atrakcje dla dzieci.

Fot. arch. pryw.

Model rodziny na dziś: 2 + 4 + dom na kółkach!

Rodzina w podróży - i na kółkach, i na nogach, byle przed siebie

— Olsztyn jest pierwszym miejscem turystycznym podczas tego wyjazdu, a to oznacza, że możemy zwiedzać i oglądać zabytki. Po raz pierwszy udało nam się skorzystać z kupionego wcześniej przewodnika. Była też okazja, żeby opowiedzieć dzieciom o ciekawostkach historycznych. Dzisiaj tłumaczyliśmy zasady budowania zamku gotyckiego główka wozówka, czyli układ cegieł.

Dzieci szybko zaczynają się nudzić, zwłaszcza w samochodzie, robią się marudne i zniecierpliwione. Jakie macie sposoby na odwrócenie ich uwagi podczas trasy?

— Zawsze zabieramy ze sobą rysowniki, gry i książki. Razem śpiewamy i bawimy się. Robimy wszystko, podczas wycieczek nie było żeby telefonów i tabletów dla dzieci. Maluchy w miarę dobrze znoszą podróż. Jak zauważymy, że dzieci są znużone, to robimy postój. Nawet jeśli jedziemy tylko 30 minut. Czasem udaje nam się bez problemu przejechać dwie i pół godziny. Wszystko zależy od dnia i ich samopoczucia. Staramy się wymyślać im zajęcia w trasie. Chcemy, żeby ten czas mijał przyjemnie. Staramy się też zaplanować drzemki dzieci tak, by dwójka spała w tym samym czasie.

— W tym roku wprowadziliśmy ciekawostkę: razem z Martą piszemy pamiętnik z podróży. Są tam obrazki, notatki, rysunki oraz wpisy ludzi, których spotykamy. I tam opisujemy każdy nowy punkt naszej podróży.

Kiedy rozpoczęliście podróżowanie kamperem z dziećmi?

— Z dziećmi kamperujemy od 2015 roku, czyli odkąd urodziła się Marta. Spędziliśmy dwa miesiące w Australii z dziewięciomiesięczną dzieckiem. Mieliśmy do przejechania prawie 700 km z Gór Błękitnych w Alpy Australijskie. Baliśmy się bardzo tego wyjazdu, ale tak się złożyło, że kiedy włożyliśmy Martę do fotelika zasnęła i spała 5 godzin! Dzięki temu zrobiliśmy prawie 600 km. Pierwszy postój był ok. 80 km przed Alpami Australijskimi. Najtrudniejszy odcinek jaki mieliśmy podczas tej dwumiesięcznej podróży poszedł bez problemu. Śmiejemy się, że ona chyba intuicyjnie wyczuła, że to może być trudny dzień i lepiej go przespać. Marta w 2015 roku była najmłodszą Polką, która stanęła na Górze Kościuszki.

Podróżujecie własnym samochodem, czy wynajmujecie? To ostatecznie dość spory pojazd.

— Wcześniej mieliśmy własnego kampera, ale od 2 lat wynajmujemy. Ceny zależą od sezonu. Jest sezon niski, średni i wysoki. Poza tym, im dłuższa podróż, tym niższa cena wynajmu. Wypożyczenie kampera na 24 dni wychodzi zdecydowanie taniej, niż nocleg dla pięcioosobowej rodziny w Chorwacji na 10 dni. Na początku może wydawać się, że to strasznie dużo, ale dużym plusem jest to, że nie trzeba się martwić o samochód. Z wypożyczonymi nigdy nie zdarzały nam się awarie, natomiast z naszym starym samochodem już tak. Raz nam poszedł pasek rozrządu, a innym razem alternator przestał ładować akumulator. Musieliśmy na 3 dni oddać auto do naprawy. Ale pamiętamy o tym, że coś takiego może się przytrafić podczas podróży.

Jak wyglądają przygotowania do podróży?

— Zawsze mamy listę rzeczy z wyposażenia, o których musimy pamiętać. Najczęściej dzielimy to na sypialnię, kuchnię, łazienkę, ubrania, pokój zabaw czy wyposażenie auta. Za każdym razem coś nowego znajduje się na tej liście. Dzieci rosną, zmieniają się ich potrzeby. Jeden dzień poświęcam na przygotowanie samochodu.

Zauważyłam, że prowadzicie również fanpage na Facebooku poświęcony waszym podróżom. Skąd wziął się pomysł na dzielenie się własnymi doświadczeniami z innymi?

— Od naszego pierwszego wyjazdu zależało nam na tym, by udowodnić, że wyjazdy z dziećmi nie są takie straszne. Ludzie bardzo się boją z nimi podróżować. Chcemy pokazać, że da się to zrobić, więc założyliśmy fanpage Around the World, na którym zamieszczamy relacje z podróży. Często ludzie zwracają się do nas z pytaniami co robiliśmy lub co zwiedzaliśmy razem z dziećmi. Naszym głównym celem jest udowodnienie, że takie podróże nie są czymś strasznym. Na pewno trzeba się do dzieci dostosować. Oczekiwania dorosłego człowieka trzeba trochę odstawić na bok, ale to nie znaczy, że podróż nie będzie wspaniała przygodą.

Spędzacie sporo czasu na bardo małej przestrzeni. Przecież kamper ma zaledwie kilka metrów kwadratowych! Jak radzicie sobie na tak ograniczonej powierzchni? Czy zdarzają się między wami zgrzyty?

— Czasem kłócimy się, ale jest to normalne. Pierwszy tydzień jest na zorganizowanie się. Wtedy docieramy się, opracowujemy schematy funkcjonowania całej grupy. drugi tydzień jest już zdecydowanie łatwiejszy wszyscy czują ten luz, a w trzecim każdy już wie co ma robić. 6 różnych charakterów musi jakoś dogadać się na tak małej przestrzeni. Na początku może być nerwowa atmosfera, ponieważ trzeba dostosować się do nowych zasad. Ale to potem odpłaca się nam w domu, bo każdy taki wyjazd, to nauka siebie nawzajem i dobudowywanie kolejnych kawałków naszych relacji.

Lidia Wieczorek

Macie również rodzinne pasje? coś, o powoduje, że lubicie ze sobą spędzać czas także poza codziennością?
Podzielcie się z nami swoimi opowieściami, zainspirujcie innych do odkrywania nowych sposobów na życie!

Więcej zdjęć z wyprawy na gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl ab89fd9da9

PAMIĘTAJĄ O MOŁDAWSKIEJ POLONII

JUŻ 15 LAT TRWA WSPÓŁPRACA KĘTRZYŃSKIEGO HUFCA ZHP Z MOŁDAWSKĄ POLONIĄ. Z INICJATYWY HARCMISTRZA STANISŁAWA IWANIUKA OD LAT TRAFIA TAM POMOC HUMANITARNA. RÓWNIEŻ W TYM ROKU, MIMO KORONAWIRUSOWYCH PROBLEMÓW, UDAŁO SIĘ TAKĄ AKCJĘ ZORGANIZOWAĆ.

Dzięki wsparciu firm i osób prywatnych udało się zgromadzić prawie 2 tony darów. — Były to nie tylko typowe podarunki, jak artykuły żywnościowe, ale też przedmioty bardzo praktyczne i potrzebne niektórym obdarowanym. Mam na myśli chociażby wózki inwalidzkie, sprzęt komputerowy, maseczki jednorazowe — wymienia harcmistrz Stanisław Iwaniuk, Komendant Hufca Związku Harcerstwa Polskiego im. Straży Granicznej w Kętrzynie. To właśnie z jego inicjatywy od 2006 roku trwa współpraca z mołdawską Polonią. Korzenie kontaktów sięgają jednak 40 lat wstecz. Wszystko zaczęło się od... zawodów drużyn pożarniczych. — W 1981 roku nasza drużyna harcerska o specjalizacji pożarniczej zajęła na zawodach w Kiszyniowie pierwsze miejsce — wspomina szef kętrzyńskich harcerzy i jednocześnie były strażak.

W tym roku do inicjatywy komendanta przyłączył się poseł na Sejm RP Wojciech Kossakowski z Ełku. Patronat honorowy objął Marszałek Sejmu RP Ryszard Terlecki. — Szczególnie chcę podziękować panu posłowi, który sam poświęcił swój czas i prywatne auto. Z prośbą o pomoc zwracałem się też do radnych sejmiku naszego województwa. Niestety z negatywnym skutkiem — ubolewa harcmistrz. Plany też usiłował pokrzyżować koronawirus. — Planowaliśmy wyjazd we wcześniejszym terminie. Niestety dwie osoby z naszej ekipy zachorowały. Tam na miejscu też szaleje pandemia. Jednak zdecydowaliśmy się na wyjazd, bo ludzie oczekiwali naszej pomocy — dodaje Iwaniuk.

Za kierownicą pojazdu dostawczego usiadł Jacek Iwaniuk. Do trzyosobowej delegacji z Mazur dołączyły dwie osoby z TVP Kielce. Ich zadaniem było zrealizowanie reportażu z pobytu w Mołdawii. Ekipa wyruszyła 24 kwietnia. W 2019 roku jadąc z podobnym transportem Stanisław Iwaniuk i jego towarzysze byli dwukrotnie zawracani z Ukrainy. Teraz uniknęli podobnych przygód. Od razu zdecydowali się na trasę wiodącą przez Słowację, Węgry i Rumunię. Celem była mołdawska miejscowość Bielce — najliczniejsze skupisko Polaków w całej Mołdawii. — Pomoc humanitarną otrzymały dzieci, w tym przedszkola i osoby starsze polskiego pochodzenia, zamieszkałe w Bielcach, Styrczy, Soroki, Grigorówce, Komracie, Kirsowi. Część została przekazana również dla Domu Polskiego w Suczawie w Rumunii — dodaje komendant kętrzyńskiego Hufca ZHP.

Przy okazji w sumie tygodniowego pobytu delegacja wraz z ekipą TVP Kielce uczestniczyła w spotkaniach z przedstawicielami lokalnych samorządów. — Trzeba podkreślić fakt, że ludzie tam są bardzo pozytywnie nastawieni do Polski i Polaków. Pięknym przykładem jest pani Lilia Pilipętchi - Burmistrz Miasta Soroki. Udostępniła ona nieodpłatnie, łącznie z kosztami eksploatacji, na okres 25 lat obiekt z przeznaczeniem na Dom Polski.

OBECNIE PROWADZONA JEST TAM M.IN. NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO. STOWARZYSZENIE BORYKA SIĘ JEDNAK Z PROBLEMAMI TAKIMI, JAK BRAK KSIĄŻEK W JĘZYKU POLSKIM ORAZ SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO I MASZYN DO SZYCIA UBIORÓW LUDOWYCH — MÓWI IWANIUK.

fot. archiwum ZHP Kętrzyn (3)

Dary trafiły nie tylko do mołdawskiej Polonii, ale również do Domu Polskiego w Suczawie (Rumunia)

Delegaci spotkali się m.in. z przedstawicielami Polonii w Soroce...

... a także wspólnie z harcerzami z Bielc złożyli kwiaty pod pomnikiem hetmana Żółkiewskiego

28 kwietnia delegacja odwiedziła Kiszyniów, gdzie uczestniczyła w odsłonięciu pomnika - ławeczki Adama Mickiewicza przy ul. Lecha Kaczyńskiego. Dzień później Wojciech Kossakowski i Stanisław Iwaniuk w asyście harcerzy z Domu Polskiego w Bielcach złożyli biało-czerwoną wiązankę kwiatów pod pomnikiem hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Bierożowce. Kętrzyński komendant przekazał drużynowej z Bielc krzyże harcerskie ufundowane przez harcerzy i harcerki z Kętrzyna.

Delegaci spotkali się również z przedstawicielami Baszkanatu Autonomicznej Republiki Gagauzji w Komart. Tam na ręce Anny Ipek - dyrektor Wydziału Stosunków Zagranicznych, komendant kętrzyńskiego hufca przekazał pamiątkowy medal z okazji „75-lecia harcerstwa na ziemi kętrzyńskiej", przyznany dla premier Gagauzji Iryny Vlach. Takimi odznaczeniami uhonorowano również: Lilię Pilipętchi - mera miasta Soroki, Tatianę Dubicką - wicemera miasta Bielce, Helenę Usową - redaktor naczelną wydawanej w Bielcach polskiej gazety „Jutrzenka" oraz Rodicę Mliniscaię - prezes Związku Polaków w Sorokach.

— Wszystko odbywało się oczywiście przy zachowaniu obowiązujących w tym kraju sanitarnych obostrzeń. Na szczęście 99% założonego planu udało nam się wykonać — cieszy się harcmistrz.

Tegoroczna akcja odbyła się w większym zaangażowaniu darczyńców m.in. Fundacji Orlen, Bielenda Kraków, Mlekpol Grajewo, Grupa Maspex Wadowice, Tymbark Olsztynek, Agencja Rozwoju Przemysł Warszawa, Bank Żywności Olsztyn, El-Med. Kętrzyn, Weda Kętrzyn, Zespół Pilota Chorągwi ZHP w Olsztynie. — Od wielu lat bezpłatnie odprawę celną wykonuję Grażyna Waldemar Wojtanis „Eurochem" Agencja Celna Korsze — podkreśla Stanisław Iwaniuk. Patronat medialny nad tegoroczną akcją objęła redakcja „Gazety Olsztyńskiej" oraz „Do Rzeczy".

Komendant kętrzyńskiego hufca już myśli o kolejnej edycji. — Oczy wszystkich są skierowane na Polonię na Litwie, Białorusi czy w Kazachstanie. Przewożenie darów na Litwę jest praktycznie bezproblemowe z uwagi na obecność tego kraju w Unii Europejskiej. Niestety przy okazji wielu „medialnych" akcji Mołdawia jest pomijana. A tam też mieszkają Polacy, którzy muszą się borykać z wieloma problemami. Mimo to są dumni ze swojego pochodzenia i za każdym razem, kiedy ich odwiedzam widzę, jak wielka jest ich miłość do Ojczyzny - uzasadnia Stanisław Iwaniuk.

Wojciech Caruk

fot. archiwum ZHP

Jednym z punktów wyjazdu była Autonomiczna Republika Gagauzji

eprasa.pl ab89fd9da9

PRZYJACIELE I WSPÓLNE DZIAŁANIE

JAK ZACHĘCIĆ NAJMŁODSZYCH DO WYJŚCIA Z DOMU? MOŻE ZARAZIĆ ICH HARCERSTWEM? O HARCERSTWIE W CZASACH PANDEMII ROZMAWIAMY Z KS. PWD. RADOSŁAWEM CZERWIŃSKIM, HUFCOWYM WARMIŃSKIEGO HUFCA „PŁOMIENIE", KTÓRY SKUPIA HARCERZY ZHR Z OLSZTYNA I OKOLIC.

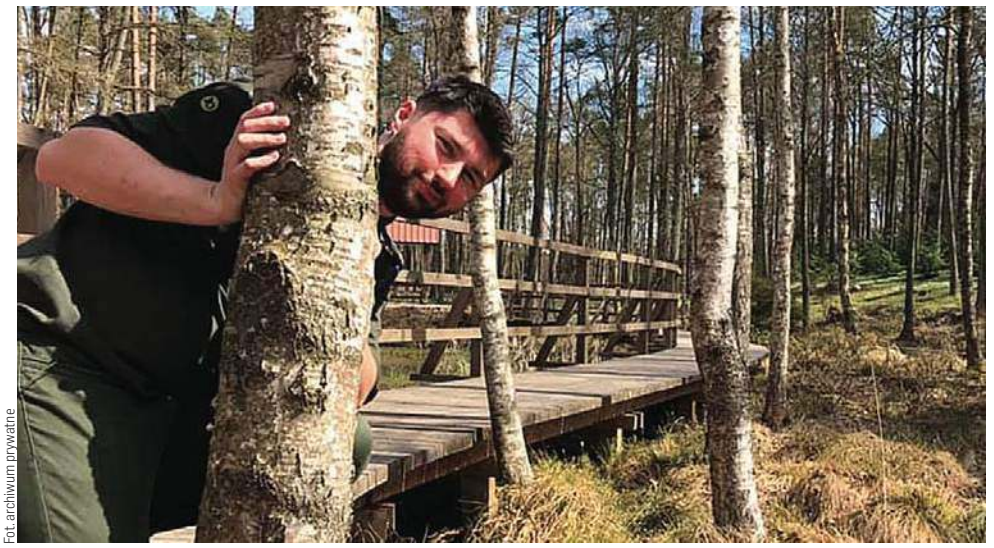

Fot. archiwum prywatne

Ksiądz przewodnik Radosław Czerwiński z hufca „Płomienie"

Odznaki sprawności ścieżki warmińskiej

Ksiądz przewodnik Radosław Czerwiński

— W pandemii dzieci oraz młodzież niechętnie wychodzą z domu i nie chodzi tylko o obostrzenia. Niestety lockdown nie służył ich psychice i rozwojowi fizycznemu...

— Nie jest wesoło, również w harcerstwie, bo naturalnym środowiskiem działania zarówno chłopców, jak i dziewcząt jest przebywanie na podwórku, na łonie przyrody, wśród piękna natury.

NIESTETY PANDEMIA SPRAWIŁA, ŻE CZEŚĆ Z NAJMŁODSZYCH OSÓB NIE POTRAFI SIĘ ODNALEŹĆ.

Chcemy dbać o ich rozwój, poszukując nowych rozwiązań oraz zachęcić ich do konkretnego działania.

— Na szczęście nasz region ma wiele do zaoferowania.

— Postanowiliśmy wykreować warmińską ścieżkę sprawności, która ma zachęcić do odkrywania naszej pięknej przyrody, tożsamości oraz kultury. Aby wyszli z domu i poszukiwali przygód, bo harcerstwo to jest ruch. Harcerze, dzięki warmińskiej ścieżce sprawności, zdobędą kolejne umiejętności, a drużynowi nowe narzędzie pracy. Dodatkowym atutem jest to, że wiele drużyn z Polski spędza wakacje właśnie na Warmii i Mazurach. Mogą one w ten sposób zaciekawić się odkrywaniem tego, co jest naszym bogactwem.

— Harcerstwo może inspirować i mieć dobroczynny wpływ właśnie w momencie luzowania obostrzeń. Pomóc w odzyskaniu równowagi psychofizycznej.

— Pandemia pokazała, że zrobiło się nam w naszych czterech kątach „wygodnie" i faktycznie, możemy przeżywać kryzys relacji. Trudno nam je budować w życiu realnym, bo w wirtualnym jakoś zaczęliśmy się odnajdywać. Teraz z tego wirtualnego świata trzeba dzieci oraz młodzież wyciągnąć i nauczyć niejako na nowo spotkań twarzą w twarz, bo harcerstwo bazuje właśnie na interakcji.

— Choć warto podkreślić, że harcerze również chcą być biegli, jeżeli chodzi o nowinki technologiczne. Harcerstwo zawsze chciało iść z duchem czasu, ale w harmonii z przyrodą.

— Prawda. Harcerstwo bazowało zawsze na tym, co interesuje młodzież. Jeżeli interesują ją nowinki technologiczne, to z nich korzysta. Bazujemy na stuletnim doświadczeniu, co zawsze się sprawdzało. Kontakt z przyrodą, rówieśnikami, wspólne gry, a przez to edukacja i nabywanie nowych umiejętności.

— Dziś wśród dorosłych na popularności zyskuje survival. Nie tak dawno, przed osobami, które chcą go uprawiać „otworzyły" się chociażby Lasy Państwowe. Teraz można bezkarnie przebywać i nocować w wyznaczonych do tego miejscach. Jak się ma do tego harcerstwo?

— W harcerstwie survival odkrywany był już wiele lat temu. To nie jest nic nowego. Nie ma nic prostszego, by zabrać ze sobą plecak, namiot i odkrywać, co tak naprawdę jest blisko nas. Czasami myślimy, że aby obcować z przyrodą musimy wyjechać nie wiadomo gdzie, a tak naprawę piękna można doświadczyć koło domu.

— Czym jest właściwie harcerstwo?

— Na to pytanie zapewne każdy odpowie inaczej, bo harcerstwo jest niezwykle bogate w swej treści. Tak różne, jak różni są ludzie. Każdy coś innego może uchwycić i uczynić swoim skarbem. Dla mnie osobiście harcerstwo to wspólna służba z ludźmi, którzy są dla mnie bliscy. To przyjaciele i wspólne działanie, które niewątpliwie jednoczy.

— W czym dziś objawia się kryzys harcerstwa? Czy właśnie w przesycie świata wirtualnego? Jedną, dwie zbiórki przez internet można zorganizować, ale piątą i dziesiątą?

— Na pewno restrykcje nie sprzyjały, aby się rozwijać. Jeżeli nie można organizować biwaków, ani obozów, to nie ma szans na głębsze relacje.

MŁODZIEŻ SIEDZĄC W DOMU SZYBKO ZNAJDZIE SOBIE INNE, ALTERNATYWNE ZAJĘCIE, KTÓRE JE POCHŁONIE. NIE DA SIĘ BYĆ HARCERZEM OD CZASU DO CZASU.

Ono przenika całe nasze życie. Jeżeli najmłodsi nie doświadczą wspólnych więzi, przygód i wędrówek, to wcześniej czy później z tej drogi zrezygnują.

— Stąd pomysł na wspomnianą warmińską ścieżkę sprawności?

— W zależności od wieku można będzie zdobyć sprawność warmińskiego poszukiwacza (jednogwiazdkowa), warmińskiego odkrywcę (dwugwiazdkowa) oraz warmińskiego znawcę (trzygwiazdkowa). Chodzi o pewne umiejętności, które harcerz chce osiągnąć. Co ciekawe, każdy poprzeczkę wyznacza sobie sam w rozmowie z drużynowym. Dla przykładu, „trzygwiazdkowy" warmiński znawca powinien być tak biegły w tematyce, aby kulturą warmińską zainteresować innych. Można to zrobić na różne sposoby, np. nakręcić film, zrobić przedstawienie, prezentację w klasie na historii czy geografii. Możliwości jest bardzo wiele, a kreatywność nie ma granic. My tylko dajemy pewne wskazówki.

— Co ciekawe, sprawność symbolizuje okrągła odznaka z barankiem nawiązująca do historycznego herbu biskupstwa warmińskiego, którą można z dumą nosić na ramieniu. Pachnie to nie tylko przyrodą, ale i wielką historią w tle.

— Chodzi o to, aby ktoś, kto mieszka w naszym regionie, zaznajomił się z nim bardziej. Przyjezdni z kolei potrafili chociażby odróżnić Warmię od Mazur. Młodzież również nie potrafi wskazać, gdzie ta historyczna granica przebiega. Chcielibyśmy, aby młodsi poznali tradycje warmińskie, potrawy, piosenki, legendy.

— Tu wypada podkreślić wielką moc harcerstwa, jaką jest kreatywność, która niesamowicie poszerza horyzonty.

— Oczywiście. Jak się patrzy na harcerzy, to w mundurkach wyglądają bardzo podobnie. Wystarczy się jednak przyjrzeć, aby zauważyć, że każdy mundur jest inny. Jeżeli popatrzy się na ramię, gdzie wyszyte są sprawności, to jest to swego rodzaju historia danego harcerza. Warto jest zapytać, co one oznaczają, bo każda z nich wiązała się ze sporym wysiłkiem i chociaż na ramionach mogą wyglądać tak samo, to każda z nich była okupiona innym zadaniem. Za tym idzie ogrom ich pracy. Sprawności często przekładają się na zainteresowania, a te z kolei na wybór szkoły, studiów, czy ścieżki zawodowej. Przykładem może być Szymon Majewski, który był w Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Potrafił świetnie rozbawiać kolegów oraz koleżanki na obozach, w związku z czym został zaproszony do tego, aby zdobyć związaną z tym sprawność. Widać, tak to mu się spodobało, że wybrał taką, a nie inną profesję. Zresztą, podkreśla to w swoich wywiadach.

— Jak więc zostać harcerzem?

— Jeżeli tylko pojawi się jakiś harcerz na horyzoncie, to podejść do niego i po prostu go zagadnąć. Można też wpisać w internetową wyszukiwarkę: harcerstwo w Olsztynie lub na Warmii i Mazurach. Wówczas pojawią się kontakty. Zapraszam również na naszą stronę: odkrywcawarmii.pl. Czasami prowadzimy nabór w szkołach, bo każdy harcerz jest dla nas na wagę złota.

Rozmawiał Wojciech Kosiewicz

eprasa.pl ab89fd9da9

INDYWIDUALNIE LEPIEJ!

PANDEMIA ZMUSIŁA NAS DO ZAMKNIĘCIA SIĘ W DOMACH. NIE MA CO MÓWIĆ, U PARU OSÓB OZNACZAŁO TO WYPRÓBOWANIE NOWYCH PRZEPISÓW KULINARNYCH I WIELOGODZINNE SEANSE TELEWIZYJNE Z MISKĄ POPCORNU LUB INNEGO ŁAKOCIA POD BRODĄ. NO, TO POSZŁO W BOKI!

Fot. Body Perfect (4)

WYBIERAMY KLUB

Oczywiście, osiedlowy klub sportowy i zajęcia fitness wielu z nas zaczęły kłaniać się bardzo nisko. Fajnie. Tylko jaki klub wybrać — zwłaszcza, że gdy wszystko działa normalnie, w ofertach olsztynianie mogą przebierać jak w ulęgałkach? Czym się kierować, czyich rad słuchać...? Decydując się na doskonalenie swojego ciała, powinniśmy szukać miejsca, które tworzy zgrany i ambitny zespół, a oferowane zajęcia i profesjonalne podejście pomogą w miarę prędko osiągnąć cel. Mnie akurat zachęcają trenerzy Body Perfect — mam spokojnie oddać się w ich ręce, a nie będę żałować. Dlaczego?

Bo zajęcia fitness w Body Perfect odbywają się grupowo i indywidualnie, w aż sześciu salach, 7 dni w tygodniu, na powierzchni 1500 m kw. Dostępne usługi pozwalają wykupić karnety w konkurencyjnych cenach, ale też sprawdzić klub w czasie jednorazowej wizyty.

Klub oferuje sale do ćwiczeń siłowych, dwie sale do prowadzenia treningu funkcjonalnego oraz salę cardio. Poza tym znajduje się tam także wydzielona strefa dla kobiet, gdzie mogą cieszyć się intymnym kątem bez wyczuwania na sobie spojrzeń obserwatorów.

Znajdziemy tam ponadto rolletic służący do masażu poszczególnych partii ciała, pasy i platformy wibracyjne, rowerki oraz maszyny pozwalające ćwiczyć z obciążeniem własnego ciała.

Obiekt chwali się także strefą wellness, w której każdy może oddać się w ręce profesjonalisty w czasie sesji masażu lub udać się do łaźni tureckiej. Chcąc poddać się całkowitemu odprężeniu, można skorzystać z wyjątkowej ceremonii Hammam orientalny, która łączy w sobie pobyt w saunie oraz relaksacyjny masaż całego ciała. Poza masażami w siłowni pracują fizjoterapeuci, którzy pomogą wyleczyć kontuzje i sprawią, że powrót do formy będzie szybki i bezpieczny.

Body Perfect dba, by klienci odwiedzali obiekt nie tylko na trening. Fit Bar ze zdrową i funkcjonalną żywnością, prócz dań na miejscu oferuje też produkty na wynos: zdrowe śniadania — energetyczne kanapki, muesli, bogate w witaminy sałatki oraz pyszne koktajle, owoce i soki dodają pozytywnej energii na cały dzień. Poza tymi wszystkimi udogodnieniami na miejscu znajduje się też klinika medycyny estetycznej i solarium.

ZAJĘCIA

Body Perfect cały czas się rozwija. Poza standardowymi zajęciami kojarzącymi się z obiektami sportowymi oferuje także treningi personalne, które prowadzi najlepsza kadra. 18 lat doświadczenia pozwoliło wyszkolić trenerów personalnych, którzy potrafią poradzić sobie z każdym życzeniem klienta. Indywidualne podejście i bogata wiedza pomagają w osiągnięciu celu, który nie jest tylko nasz — staje się celem całego klubu!

Bogaty grafik zajęć pozwala odbyć trening w sposób, który akurat dla nas będzie najbardziej atrakcyjny. Dla osób nie wyobrażających sobie ćwiczeń bez hantli czy sztangi doskonałym wyborem będą zajęcia takie jak trening siłowy, obwodowy czy HIIT. Kto lubi rozładować energię w czasie tańca, może wypróbować choreo step and shape, salsation, fitness dance.

Pilates, joga oraz szkoła pleców — to bardziej statyczne zajęcia, pozwalające rozciągać i wzmacniać mięśnie. W Body Perfect można spróbować swoich sił także w czasie sesji boksu. Dostępne są także grupowe ćwiczenia na wzmacnianie ud, pośladków i brzucha, zwalczanie cellulitu i ujędrnianie dolnych partii ciała. Do najbardziej wyczerpujących zajęć należą tabata, runmageddon oraz spinning, idealny dla miłośników dwóch kółek.

Ekspert: Trener Personalny body perfect
Elżbieta Zienius

GRUPOWO CZY INDYWIDUALNIE?

Zaczynamy od celu. Choć to nie reguła, ale najczęściej przychodząc do klubu fitness chcemy poprawić swoją kondycję, sylwetkę i zgubić kilka zbędnych kilogramów. Niewątpliwą zaletą treningu personalnego jest indywidualne dopasowanie do potrzeb ćwiczącego.

— Niewątpliwie, jego największą zaletę stanowi maksymalne skupienie uwagi trenera na ćwiczącym oraz możliwość stworzenia planu indywidualnie do jego potrzeb, możliwości i predyspozycji — mówi Elżbieta Zienius, trenerka personalna. — Jeśli zatem nasz klient cierpi na jakiekolwiek dolegliwości związane choćby z przewlekłym bólem kręgosłupa czy kolan, jako trenerka jestem w stanie wyposażyć w rzetelną wiedzę, której regularne stosowanie skutecznie odciąży stawy, a nawet pomoże zapobiec kontuzji w przyszłości. W jaki sposób? Oczywiście swoją pracę zaczynam od szczegółowego wywiadu, dzięki któremu wspólnie z klientem ustalamy cele, jakie chcemy osiągnąć, oraz czas, jaki przeznaczymy na ich realizację. W oparciu o te elementy powstaje pełnowartościowy plan treningowy.

Pierwszy trening personalny poprzedza wywiad dotyczący stanu zdrowia, prowadzonego stylu życia, doświadczeń treningowych, zasad dotychczasowego żywienia. Wszystko po to, by dopasować zestaw ćwiczeń indywidualnie do potrzeb klienta. Ustalając cel musimy pamiętać, że musi być on realny i możliwy do zmierzenia w czasie. Nie możemy oczekiwać, że w ciągu tygodnia osiągniemy spektakularne efekty.

— Kolejnym atutem, o którym nie sposób nie wspomnieć, jest wzajemna motywacja, zapał do treningów, a także możliwość zadbania o każdy, nawet najmniejszy szczegół. Bezpieczeństwo mojego podopiecznego w trakcie wykonywania ćwiczeń jest bowiem kwestią nadrzędną, absolutnie priorytetową. Prawidłowa metodyka ma również duże znaczenie dla zaobserwowania postępów wspólnej pracy. Regularnie przeprowadzane przeze mnie pomiary i analiza składu ciała stanowią najlepszy sposób na bieżące weryfikowanie rezultatów — mówi Elżbieta Zienius. — Zadaniem trenera personalnego jest także uświadomienie ćwiczącego w zakresie właściwych nawyków żywieniowych, które omawiamy naprawdę bardzo dokładnie. Na naszą sylwetkę i osiągane efekty mają one przecież kolosalny wpływ.

Z trenerem personalnym niegroźny nam także słomiany zapał!

— Jedną z najistotniejszych kwestii w dążeniu do obranego celu jest systematyczność. Z trenerem personalnym na każdy trening umawiamy się indywidualnie, osobiście. Każdą nieobecność musimy zatem jakoś usprawiedliwić, bo przecież trener zarezerwował swój czas tylko dla nas. A ta świadomość na zdecydowaną większość ludzi działa niczym dodatkowy bodziec motywujący do treningu.

Trening indywidualny jest dobry dla każdego: kto ma problemy zdrowotne lub dużą nadwagę, komu brakuje motywacji, kto chce wreszcie zrobić coś dla siebie. Także dla pań, które chciałyby wrócić do formy po ciąży. Może i jego cena nie jest najniższa, ale przemawia za nią naprawdę wysoka jakość usługi. A że to najlepsza inwestycja w siebie — przekonać się mamy bardzo szybko!

Magdalena Maria Bukowiecka

UWAGA KONKURS!

KLUB BODY PERFECT jest sponsorem nagrody w 60. Plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Woj. Warmińsko-Mazurskiego. Nagrodą jest roczna opieka trenerska: 8 treningów w miesiącu pod okiem trenera personalnego dla jednej osoby lub 4 treningi w miesiącu dla dwóch osób.
Żeby wziąć udział w konkursie, należy w dniach od 17.05.2021 r. do 6.06.2021 r. do godz. 23:59 na nr 7248 wysłać sms-a, a w jego treści wpisać hasło promujące sport.
Sms-a rozpoczynamy od wpisania prefiksu: go.ko, następnie wpisujemy wspomniane hasło i wysyłamy pod nr 7248. Koszt jednego sms-a to 2,46 zł z VAT.
Całkowita długość jednego sms-a to 160 znaków, sms-a należy wysyłać bez polskich znaków.

eprasa.pl ab89fd9da9

CHLEBA CI U NAS DOSTATEK

CHLEBA I IGRZYSK! KTO Z NAS NIE ZNA TEGO POWIEDZENIA? TRUDNO MI WYOBRAZIĆ SOBIE ŻYCIE BEZ SMAKU CHLEBA. I BEZ TEJ PRZYJEMNOŚCI, JAKĄ MOŻE BYĆ CHRUPIĄCA SKÓRKA - TWIERDZI JAROSŁAW GOSZCZYCKI, WŁAŚCICIEL PIEKARNI TYROLSKIEJ.

Czy wiesz, że Mikołaj Kopernik, który mieszkał na olsztyńskim zamku, nie tylko patrzył w gwiazdy? Stworzył też dzieło zatytułowane „Obrachunek wypieku chleba", z którego można się dowiedzieć, jak wyliczać ceny za chleb z uwzględnieniem nakładu pracy oraz cen surowców. Czasy się zmieniły, ale jedno pozostałe niezmienne — każdy z nas lubi chleb. I każdy z nas chętnie kupuje pieczywo. Przeciętny Polak zjada ok. 52 kg chleba. Najchętniej z piekarni, do której ma zaufanie.

— Naszym historycznym chlebem był Chleb Kopernika, wyprodukowany według oryginalnych receptur z przełomu XV i XVI wieku, dla uczczenia 660 rocznicy powstania Olsztyna — miasta, w którym Mikołaj Kopernik jako administrator dóbr kapituły warmińskiej mieszkał w latach 1516-21 — podkreśla Jarosław Goszczycki, właściciel Piekarni Tyrolska.

— Chętnie przywracamy do życia dawne historyczne receptury, lekko je modyfikując, tak by zwiększać ich właściwości smakowe. Kolosalną pracę wykonują tu historycy, którzy w archiwach, potrafią dotrzeć do gotowych przepisów. Przygotowanie takich produktów daje nam dużo frajdy, wszak to realizacja wiecznego marzenia każdego człowieka, aby cofnąć się w czasie. My gwarantujemy takie wyprawy, przynajmniej w warstwie smakowej. Czasami są to produkty oparte na nowych recepturach, ale wykorzystujące pewne charakterystyczne dla dawnych dziejów skojarzenia. Tak było z bułkami Marszałka Józefa Piłsudskiego, z kardamonem. W tym wypadku wykorzystaliśmy informacje o tym, że Piłsudski dodawał kardamon do każdej potrawy, którą spożywał, a więc mogła być to także bułka.

Tyrolska piekła też chleb dla uczczenia rocznicy bitwy grunwaldzkiej.

— Wyprodukowaliśmy go według dawnej receptury. Był to chleb sojuszu polsko-litewskiego — dodaje Jarosław Goszczycki. — Do przygotowanego ciasta wykorzystano mąkę z rejonu kowieńskiego, uzyskaną dzięki pomocy strony litewskiej a zakwasy z Warmii i Mazur — regionu, gdzie leży Grunwald. Również na 100-lecie największej bitwy legionów Józefa Piłsudskiego, bitwy pod Kostiuchnówką, wyprodukowaliśmy chleb sporządzony według receptury z okresu I wojny. Potem był Chleb Zwycięstwa na rocznicę zakończenia II wojny światowej, chleb Niepodległej, etc.etc.

Piekarnia Tyrolska była także uczestnikiem projektu Chleb Pokoju realizowanego w 2014 roku dla uczczenia 25 rocznicy zburzenia Muru Berlińskiego.

— Dziesięć państw Europy Środkowo-Wschodniej w tym Polska, miały za zadanie, w symbolicznym i ważnym ze względów historycznych miejscu wysiać ziarno, pozyskane z uprawy z pasa śmierci na granicy Berlina Wschodniego i Zachodniego — opowiada Jarosław Goszczycki.

Fot. Piekarnia Tyrolska

Uroczyste otwarcie nowego zakładu Piekarni Tyrolskiej w Barczewie, od lewej: Burmistrz Barczewa Andrzej Maciejewski, Dyrektor Biura Wojewody Agnieszka Warakomska- Poczobutt, Jarosław Goszczycki, Wicemarszałek Województwa Sylwia Jaskulska, starosta Andrzej Abako

— Ze zbiorów uzyskanych w poszczególnych krajach wytworzono mąkę, z której wyprodukowano „europejski chleb pokoju".

Ale nie tylko historia się liczy. Ważne jest przede wszystkim zdrowe podejście do pieczywa.

— Właściwie od początku stawialiśmy na nowinki prozdrowotne, a od kilku lat robimy to w pełni profesjonalnie. Nie stosujemy chemicznych polepszaczy, nasze ciasto wyrabiane jest na naturalnych zakwasach i zdrowych kulturach bakterii. Bo to bakterie sprawiają, że ciasto rośnie i ma określony smak.

Procesowi dojrzewania ciasta sprzyjają duże przestronne hale i nowoczesne urządzenia w naszym zakładzie w Barczewie, a to potrzebne jest, aby ciasto miało warunki rozrostu i dojrzewania. Rozrost ciasta, zwany fachowo garowaniem, potrzebuje bowiem dużo czasu i miejsca — podkreśla Jarosław Goszczycki. — Zleciliśmy badania ośrodkom naukowym dotyczące przygotowania receptur produkcji pieczywa. Dzięki nim nasze pieczywo charakteryzuje się wyższą zawartością białka, wyższymi właściwościami przeciwutleniającymi oraz niższą zawartością cukrów. Ma ponad dwukrotnie większą zawartość witaminy B9 i C niż obecnie oferowane na rynku pieczywo i odegrać może istotną rolę w profilaktyce wielu chorób cywilizacji jak np. miażdżyca, cukrzyca, zaćma, choroba Parkinsona. Większość chorób XXI wieku spowodowana jest przez niedobory witamin. Wysoko przetworzona żywność nie dostarcza nam już całej gamy składników roślinnych, jak to miało miejsce dawniej. Dlatego zasadne jest, aby naszą żywność wzbogacać dodatkowo w potrzebne witaminy i my to robimy.

Prezentacja chleba Pielgrzyma (Jarosław Goszczycki z żoną, abp Józef Górzyński i starosta olsztyński Andrzej Abako

A pomyśleć, że Tyrolska zaczynała od małej piekarni.

— Zamontowaliśmy w niej piec zakupiony z likwidowanej w Austrii piekarni, który i tak wyprzedzał obecną wtedy na polskim rynku technologię. Ponieważ urządzenia zakupione zostały między innymi z Tyrolu. I tak zrodziła się Piekarnia Tyrolska — zdradza Jarosław Goszczycki. — 30 lat temu produkowaliście kilkaset bochenków dziennie, teraz nowy zakład w Barczewie jest w stanie wyprodukować kilka ton pieczywa w tym samym czasie.

Aż trudno uwierzyć, że produkcja pieczywa w zakładzie w Barczewie jest w pełni zautomatyzowana na każdym jej etapie. Praca człowieka ograniczona jest do minimum.

— W konkurencyjnej piekarni jednorazowo na produkcji pracuje 80 osób, a w naszym zakładzie 8. Oba zakłady wytwarzają w tym czasie taką samą ilość pieczywa — cieszy się Jarosław Goszczycki. — Nasz zakład jest przyjazny środowisku. Wyposażono go m.in. w urządzenia odzyskujące ciepło. Dzięki nim, bez konieczności wykorzystywania innych paliw, ogrzewamy całą wodę użytkową (technologiczną i sanitarną) w zakładzie, ale także ogrzewamy sam budynek. Co więcej, w piekarni zastosowano innowacyjną technologię pozwalającą zmniejszyć zużycie energii i gazu, a jednocześnie zmniejszyć emisję zanieczyszczeń. Automatyzacja to jednocześnie podstawowy sposób na unikanie rozprzestrzeniania się epidemii. To człowiek przenosi koronawirusa i inne szkodliwe zarazki, nie maszyny. W naszym zakładzie na każdym etapie procesu technologicznego człowiek nie ma styczności z produktem. Jego rola ograniczona została do sterowania maszynami. **ar**

Tymczasem na taśmie produkcyjnej powstaje to, co najważniejsze - świeży chleb

Zakładów Piekarnii Tyrolskiej nie sposób w okolicy przeoczyć

eprasa.pl ab89fd9da9

NIE CHWAL SIĘ SZCZEPIENIEM W SIECI!

WIELU Z NAS LUBI SIĘ CHWALIĆ RÓŻNYMI SPRAWAMI W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH. NIE BYŁOBY W TYM NIC ZŁEGO, GDYBY NIE FAKT, ŻE PRZY OKAZJI UJAWNIAMY SWOJE DANE WRAŻLIWE. A TO ŁAKOMY KĄSEK DLA OSZUSTÓW. OSTRZEGAMY!

Powszechne szczepienia stały się faktem. Na COVID-19 szczepią się coraz młodsi Polacy. A im wyższy rocznik, tym większa szansa, że taka osoba żyje w cyfrowym świecie. I w mediach społecznościowych dzieli się swoimi sprawami.

Każdy nas na pewno ma w znajomych na Facebooku choć jedną osobę, która dumnie prezentuje zaświadczenie o szczepionce na koronawirusa.

Zdjęcia zaświadczeń o szczepionkach to szansa dla oszustów, żeby mogli wykorzystać nasze dane na różne sposoby. Jak mówią eksperci od ochrony danych osobowych to taj jakbyśmy się chwalili swoją kartą płatniczą.

— Zdjęcia zaświadczeń umożliwiają oszustom pobieranie pieczątek, podpisów lekarskich i numerów serii szczepionek— twierdzi Johannes Caspar, zajmujący się ochroną danych osobowych w magistracie Hamburga, cytowany przez agencję Deutsche Presse-Agentur.

OSZUŚCI, WYKORZYSTUJĄC NASZE DANE, MOGĄ TWORZYĆ FAŁSZYWE KARTY SZCZEPIONKOWE, A NASTĘPNIE SPRZEDAWAĆ JE NA CZARNYM RYNKU.

Taki przypadek miał już miejsce w zeszłym tygodniu w Saksonii. Tamtejszy Państwowy Urząd Kryminalny poinformował, że oszuści oferują zaświadczenia poprzez komunikator Telegram wkwotach od 99 do 250 euro.

— Wszyscy użytkownicy powinni mieć na uwadze, że to bardzo wrażliwe dane, do których w ten sposób zyskują dostęp nie tylko ich znajomi, ale też obce osoby oraz same platformy społecznościowe" — powiedział Caspar.

Adam Sanocki rzecznik prasowy UODO, w rozmowie z nami przypomina, żeby do ujawniania jakichkolwiek danych na swój temat, np. w mediach społecznościowych, zawsze podchodzić z rozwagą i dużą ostrożnością. — Media społecznościowe, a także wiele innych narzędzi komunikowania, które są dostępne w Internecie, często stają się kopalnią wiedzy o osobach, które publikują w nich różne informacje na swój temat. Jednak wiele osób robi to nierozważnie, podając zbyt wiele danych, także tych dotyczących zdrowia, a więc danych szczególnej kategorii — zauważa.

Jakie to może mieć konsekwencje? —Może to doprowadzić do utraty kontroli nad tymi danymi, bo dane stają się wówczas dostępne dla szerokiego kręgu osób i mogą być wykorzystane na różne sposoby. Dlatego zawsze należy zastanowić się, czy w ogóle jakieś informacje na nasz temat rzeczywiście chcemy ujawniać — ostrzega Adam Sanocki. — Każdy użytkownik mediów społecznościowych powinien mieć świadomość, że dane są cenne nie tylko dla działów marketingu różnych firm, po to by na zachowaniach w sieci oprzeć kierowaną do tych osób ofertę. Trzeba też pamiętać, że cudze dane osobowe to także łakomy kąsek dla przestępców.

Karta szczepień - nie udostępniaj danych!

Adam Sanocki ostrzega, że nasze dane mogą być użyte w celach przestępczych.

— INFORMACJE O STANIE ZDROWIA TAKIE JAK ZAŚWIADCZENIE O ZASZCZEPIENIU SĄ ZWIĄZANE Z PRZETWARZANIEM SZCZEGÓLNEJ KATEGORII DANYCH, KTÓRE ZOSTAŁY WSKAZANE W ART. 9 UST. 1 RODO.

RODO nieprzypadkowo więc dopuszcza przetwarzanie takich danych wściśle określonych sytuacjach. Jedną z przesłanek dopuszczających przetwarzanie danych szczególnej kategorii (np. ich ujawnienie, przekazanie) jest zgoda osoby, której dane dotyczą. Przesłankę tę wymienia 9 ust. 2 RODO — tłumaczy.

Czy jeśli podzielimy się w mediach społecznościowych zaświadczeniem o szczepionce łamiemy prawo? Okazuje się, że... — przetwarzanie danych np. o zdrowiu jest legalne, gdy zostały one upublicznione przez osobę, której dane dotyczą. Tak może być w sytuacji, gdy osoby same upubliczniają w mediach społecznościowych (np. Instagram, Facebook, Twitter) nieograniczonemu kręgowi odbiorców informacje dotyczące stanu ich zdrowia w tym chorób, na które zapadli. Tym samym takie działanie, jak upublicznienie informacji o zaszczepieniu można uznać za wypełnienie wyżej wskazanej przesłanki legalizującej przetwarzanie danych, w zakresie w jakim upublicznienie to nastąpiło — tłumaczy rzecznik prasowy UODO. I dodaje: — Niemniej jednak cały czas należy pamiętać, że ochrona danych osobowych, ochrona prywatności jest bardzo ważna. Biorąc pod uwagę nieustannie rozwijające się nowoczesne technologie, takie działania jak udostępniania w mediach społecznościowych nadmiarowych informacji o sobie może stworzyć dla nas samych ogromne zagrożenie.

Aleksandra Tchórzewska

Fot. Kamil Foryś

Szczepienia trwają, często chwalimy się nimi, ale pamiętajmy o bezpieczeństwie swoich danych

REKLAMA

7221otbr-A-G

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicach Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykazy dotyczące użyczenia i najmu nieruchomości stanowiących własność Gminy Frombork. Wykazy te znajdują się również na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Frombork oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.frombork.samorzady.pl.

7821sezr-a-M

REKLAMA

Ogłoszenie w sprawie konkursu ofert na sprzedaż nieruchomości oraz prawa do użytkowania wieczystego działek

Przedmiotem konkursu ofert jest sprzedaż nieruchomości budynkowej o funkcji biurowej oraz prawa do użytkowania wieczystego działek o numerach ewidencyjnych nr 180, 181, 183/1 do dnia 27.07.2078 r. Działki o powierzchni 0,1200 ha oraz budynek o funkcji biurowej o 208,50 m² powierzchni użytkowej znajdują się w miejscowości Elbląg, przy ulicy Mazurskiej 2.
Użytkownikiem wieczystym działek o numerach ewidencyjnych: 180, 181, 183/1, o powierzchni 0,1200 ha oraz właścicielem budynku o 208,50 m² powierzchni użytkowej, znajdujących się w miejscowości Elbląg, przy ulicy Mazurskiej 2 (powiat elbląski, województwo warmińsko-mazurskie),. jest Chorągiew Warmińsko-Mazurska Związku Harcerstwa Polskiego.
Dla nieruchomości składającej się z działki ewidencyjnej oznaczonej nr 180, będącej przedmiotem użytkowania wieczystego, Sąd Rejonowy w Elblągu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr EL1E/00024318/9.
Dla nieruchomości składającej się z działek 181 i 183/1 Sąd Rejonowy w Elblągu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr EL1E/00033689/6.
Nieruchomość gruntową stanowią:
- działka nr 180 o pow. 448 m²,
- działka nr 181 o pow. 340 m²,
- działka nr 183/1 o pow. 412 m²,
o łącznej powierzchnia 1200 m².
Działka nr 180: teren działek to prostokąt o płaskim ukształtowaniu. Na działce postawiony jest budynek o funkcji biurowej. Od strony wschodniej na granicy działki biegnie ogrodzenie boiska szkolnego. Od strony południowej działka przylega do wewnętrznej drogi dojazdowej.
Działka nr 181: teren płaski, o nieregularnym kształcie. Działka od strony północno-zachodniej na całej granicy przylega do ciągu pieszego. Na działce znajduje się część budynku biurowego.
Działka nr 183/1: teren rekreacyjno-wypoczynkowy. Działka ma kształt trójkąta. Teren płaski. Działka od strony północnej-zachodniej na całej granicy przylegają do ciągu pieszego. Od strony południowej działka przylega do wewnętrznej drogi dojazdowej.
Budynek o funkcji biurowej to parterowa zabudowa z podpiwniczeniem oraz poddaszem użytkowym. Budynek wpisany do rejestru zabytków, podlega ścisłej ochronie konserwatorskiej, pod numerem 330/94 decyzją 51/79 z dnia 17.01.1979 r.
Przez cenę wywoławczą organizator konkursu ofert rozumie cenę netto powiększoną o podatek VAT, o ile z przepisów aktualnie obowiązujących wynikała będzie konieczność jego naliczenia i odprowadzenia.
Wszelkie informacje na temat regulaminu konkursu ofert można uzyskać od organizatora w formie elektronicznej, pisząc na adres warminskomazurska@zhp.pl.
Konkurs ofert ważny do 30 czerwca 2021 r.

54021otbr-a-M

eprasa.pl ab89fd9da9

JAK NIE DAĆ SIĘ OKRAŚĆ?

Z OKAZJI WYPADAJĄCEGO W PONIEDZIAŁEK DNIA SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO WARTO PODKREŚLIĆ, JAK WAŻNE JEST BEZPIECZEŃSTWO W SIECI. NIEDAWNO PISALIŚMY O SPOSOBACH WYŁUDZANIA PIENIĘDZY PRZEZ SMS-Y. WCALE NIE NOWYM TRENDEM SĄ TEŻ OSZUSTWA NA OLX.

Jakiś czas temu w „Gazecie Olsztyńskiej" opisywaliśmy metody kradzieży na kilka nowych metod — na służbę celną, dopłatę do paczki, czy pieniądze z tarczy antykryzysowej. Ale Złodzieje nie śpią: nowym sposobem jest wyciąganie danych logowania do bankowości online od osób sprzedających w serwisie OLX.

SCHEMAT JEST PROSTY

W zasadzie nie mówimy tu o skomplikowanym mechanizmie. Oszust zadaje nam na początku kilka zupełnie niewzbudzających podejrzeń pytań (np. dotyczących produktu). Rozmowa kończy się akceptacją warunków, a oszust prosi nas np. o udostępnienie wysyłki OLX. I właśnie tutaj musi nam się zapalić czerwona lampka.

Jeśli oszust zwęszy okazję, to pojawiają się prośby o podanie maila i numeru telefonu sprzedającego, które — podobno — są potrzebne do finalizacji płatności. Jeśli podamy te dane, oszust wysyła nam link do podrobionej strony z płatnościami — niewprawione oko nie wyłapie różnicy. Adres strony jest jednak często bardzo podejrzany. Podobnie, jak maile, z których przychodzi do nas podrobiony dowód przelewu.

Uśpić mają nas zapewnienia o bezpiecznej transakcji i podany adres kupującego. Na samym dole znajdziemy przycisk, np. „zdobądź fundusze", który przeniesie nas do strony, gdzie musimy wpisać dane karty płatniczej. A to przecież nie my kupujemy przedmiot! Oszust dostaje od nas na tacy m.in. kod bezpieczeństwa karty, czy PESEL. Dzięki temu może nam całkowicie wyczyścić konto.

OSZUŚCI CZĘSTO PRÓBUJĄ TEŻ WYŁUDZIĆ NASZE DANE PRZEZ SMS-Y. USTAWIAJĄ OLX, JAKO NAZWĘ NADAWCY, WIĘC TELEFON AUTOMATYCZNIE WRZUCI JE DO POPRZEDNICH KONWERSACJI.

Portal nie wysyła już zresztą SMS-ów z powiadomieniami na temat przesyłek. Naszą czujność powinna też uruchomić... łamana polszczyzna w SMS-ach i wiadomościach na OLX. Często są to bowiem treści żywcem wyjęte z translatora. Jeśli kupujący odsyła nas na Whatsapp, to na pewno próbuje wyłudzić nasze dane. Podejrzenie wzbudza też numer kierunkowy telefonu, bo jest to prawie zawsze numer zagraniczny. Na portalu grou-ib znajdziemy raport, w którym wyczytamy, że na Telegramie można znaleźć boty sprawiające, że atak staje się dla oszusta miłym spacerkiem. Wystarczy wkleić botowi dane, które wyłudził od ofiary i otrzymuje w zamian linki i materiały niezbędne do dokończenia kradzieży.

NAJLEPSZA OCHRONA TO ROZSĄDEK

Przed takim atakiem nie uchroni nas żadne oprogramowanie. Musimy po prostu myśleć.

- nigdy nie podawajmy danych do karty płatniczej
- proponujmy sprawdzone metody przelewania środków -np. blik, czy payU
- nie podawajmy danych logowania i kodów SMS, do których dostęp powinniśmy mieć przecież tylko my
- sprawdzajmy adres witryny – jeśli ma np. skrót olx-zamowienie.so, to znaczy, że jest fałszywa

Przedstawiciele OLX zabrali już głos w sprawie i od dawna próbują walczyć z problemem. Wysyłano więc maile i powiadomienia w aplikacji z dokładnym opisem działania oszustów, firma jest w stałym kontakcie z policją, CERT (Computer Emergency Response Team), usuwane są też konta oszustów. W skali miesiąca liczone w setkach.

OLX udostępnił też specjalną wtyczkę pozwalającą na sprawdzenie linku, który do nas przyszedł — na stronie https://pomoc.olx.pl/hc/pl wystarczy wkleić link w odpowiednie pole i zobaczyć, na jaki kolor zostanie podświetlony.

NIE WSZYSCY SĄ CZUJNI

Panu Mateuszowi udało się uniknąć oszustwa. W zasadzie dzięki temu, że nie ma podpiętej pod konto karty płatniczej. Schemat był dokładnie taki sam, jak w podanym wyżej przykładzie.

— Podobno jest sporo ataków z Rosji i z Wielkiej Brytanii i do mnie na OLX i Whatsappie odezwał się właśnie numer z Wielkiej Brytanii. Gdy napisałem, że mam konto, ale nie mam do niego podpiętej karty, to konwersacja się urwała. Moją uwagę zwróciła też pisownia, bo pojawiały się jakieś dziwne zwroty. Z kolei mój kolega sprzedawał sprzęt elektroniczny za dość duże pieniądze, chyba w okolicy 5 tys. zł. Ucieszył się, że poszedł przelew, ale pieniądze do niego ostatecznie nie doszły. Kupujący, z którym pisał, przestał się odzywać, a na dodatek z konta zniknęły 3 tys. zł. Zgłosił to na policję, ale powiedzieli mu, że nie ścigają takich spraw, bo podał swoje dane dobrowolnie.

Często podobnie tłumaczą się banki – jeśli klient dobrowolnie podał swoje dane, to autoryzacji również dokonał samodzielnie. Ale olsztyńska policja przyjmuje jednak inne stanowisko.

— W KAŻDYM TEGO TYPU PRZYPADKU PRZYJMUJEMY ZAWIADOMIENIE O MOŻLIWOŚCI POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA.

W tym przypadku polegającego na oszustwie, który jest zagrożone karą do 12 lat pozbawienia wolności.

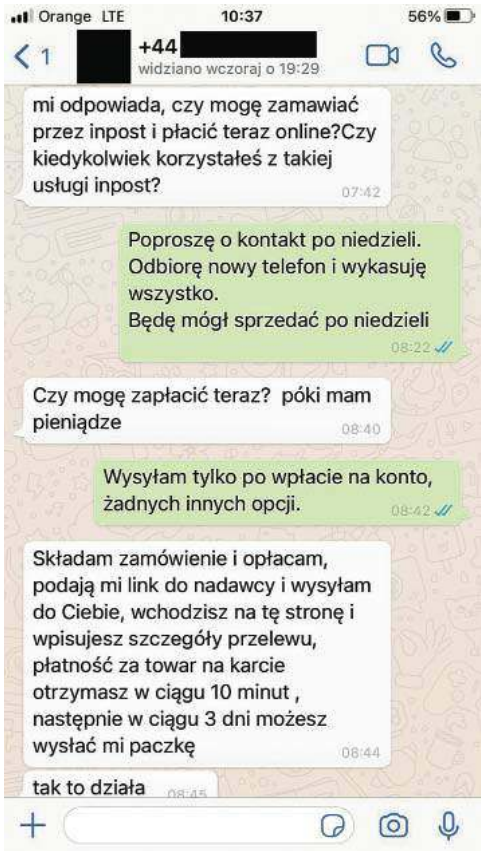

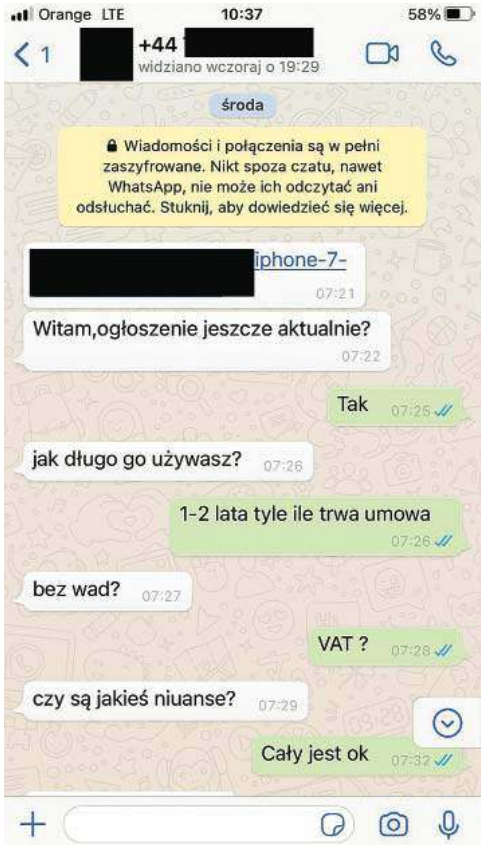

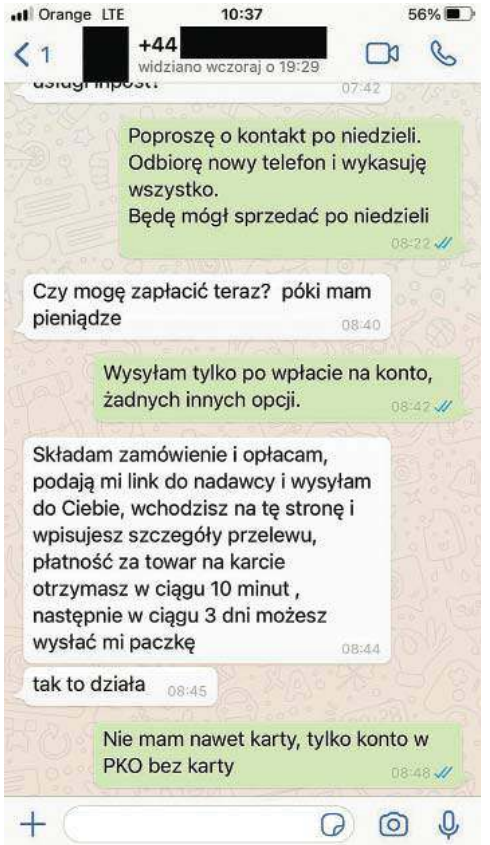

Bez względu na wartość mienia, czy kwotę na jaką zostaliśmy oszukani — zapewnia Rafał Prokopczyk z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. — Nie ma tygodnia, w którym nie informujemy na bieżąco o tego typu oszustach. W tym przypadku mówimy o internecie, ale dalej popularne są SMS-y z koniecznością dopłaty do energii elektrycznej albo paczki. Mowa o 20 groszach, więc płacimy, a to przecież fałszywe informacje. Trzeba stosować profilaktykę i nie klikać w linki. Jeśli jednak tak się stanie, to należy do nas przyjść bez zbędnej zwłoki — podkreśla. **PJ**

eprasa.pl ab89fd9da9

KLOSZART WRACA DO GRY

GRANIE NA ŻYWO, MUSICALE, MAŁE I DUŻE IMPROWIZACJE POWRACAJĄ! A NA DODATEK OSTATNI ROK PRZYNIÓSŁ NOWY, DODATKOWY KIERUNEK DZIAŁANIA, JAKIM SĄ SESJE ZDJĘCIOWE. WSZYSTKO TO W OLSZTYŃSKIM STOWARZYSZENIU KLOSZART.

Kloszart to instytucja skupiająca ludzi, którzy na deskach teatralnych czują się jak ryba w wodzie. Od 2006 roku pomaga rozwijać młode talenty oraz daje przykład, że sztuką można się bawić. W październiku 2010 roku organizacja zaczęła działać pod patronatem Akademickiego Centrum Kultury przy Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, po to aby pięć lat później przekształcić się w Stowarzyszenie Teatru Kloszart. W 2016 roku Instytucja poszerzyła swoją aktywność, a co za tym idzie została mianowana Stowarzyszeniem Kloszart. Nazwa została zaczerpnięta od sztuki spod klosza (Klosz-art). Teatr ma na swoim koncie wiele spektakli. Można go kojarzyć z „8. Kobiet", „Królową ciast" (reż. Mateusz Mirczyński) oraz „Grupą Laokoona" (reż. Iga Skolimowska). Stowarzyszenie organizowało projekty kulturalne, do których należał wieczór twórczości Agnieszki Osieckiej („Kiedy mnie już nie będzie"), wieczorek poświęcony Markowi Grechucie („Pomarańcze i mandarynki") oraz cykl wydarzeń artystycznych organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie oraz pub Stary Zaułek.

SZTUKA SPOD KLOSZA

Sytuacja pandemiczna ograniczyła jego działania teatralne i kulturowe. Wszystkie występy oraz improwizacje na jakiś czas zostały zatrzymane. Byli zmuszeni przerwać wiele rozpoczętych projektów. Z powodu zamknięcia Uniwersytetu, nie mieli dostępu do swojej siedziby, co bardzo utrudniało im próby. — Nie opuszczała nas nadzieja o szybkim powrocie na scenę" — przyznaje Karolina Obrębska, koordynatorka Musicalu Improwizowanego.

W 2020 ROKU Z OKAZJI OLSZTYŃSKIEGO LATA ARTYSTYCZNEGO, NA STAROMIEJSKIEJ SCENIE, AKTORZY ZAGRALI MUSICAL IMPROWIZOWANY PRZY AKOMPANIAMENCIE ANDRZEJA ŚLESZYŃSKIEGO.

Występ polegał na zaimprowizowaniu pełnometrażowego musicalu, który był oparty na sugestiach publiczności. W muzycznej improwizacji wystąpili: Ewelina Jasińska, Mateusz Mirczyński, Karolina Obrębska, Tomasz Celler, Dominik Gabara oraz Rafał Głażewski. We wrześniu odbył się pierwszy w historii kloszartowego teatru stand-up. Wydarzenie o wdzięcznej nazwie ,,KloszUp" rozbawiło publiczność komediową formą artystyczną. Trzech śmiałków (Tomasz Celler, Jakub Świdziniewski, Dawid Szok) pierwszy raz zmagało się z dotychczas nieznaną dla nich formą. Wkrótce po tym doszło do kolejnego lockdownu, który nie ułatwiał pracy osobom zaangażowanym w występy teatralne. Ci jednak nie poddawali się i w październiku ubiegłego roku odbył się nabór, dzięki któremu zostało przyjętych osiem nowych „kloszartów". Wzięli udział między innymi w nagraniu filmu pod tytułem „Zza plastra studenckiej kamerki". Pod koniec roku Kloszart na swoim fanpage'u prowadził „Rozkład wydarzeń kulturalnych", w którym zamieszczał wszystkie planowane przedsięwzięcia tamtego okresu.

NA PLAN!

Prezes Kloszartu Mateusz Mirczyński poinformował nas o planach, które będą miały miejsce jeszcze w tym roku. Niebawem odbędzie się premiera krótkometrażowego filmu pod tytułem „Wszystko w porządku". Prace nad produkcją zmierzają ku końcowi. Film przedstawia historię dziewczyny, która marzy o graniu na pewnym instrumencie muzycznym. Przeciwności losu przeszkadzają bohaterce spełniać marzenia. Zdeterminowana Dziewczyna postanawia stawić czoła problemom. W realizacji filmowej wzięli udział następujący aktorzy: Justyna Lica, Kamila Bisialska oraz Zdzisław Stelmaszuk.

Obecnie rozwijana jest również działalność studia fotograficznego, które nie tylko skupia się na fotografiach związanych z teatrem. Zainspirowane zaistniałą sytuacją na świecie, stworzyło sesję, która pokazywała „jak maseczek nie nosić!" Pokazane zostało to z jakimi „zamaskowanymi potworami" muszą zmierzyć się ludzie w sklepach, pojazdach transportu publicznego bądź w miejscach pracy. Akcja była stworzona z myślą uświadomienia Polaków dlaczego tak bardzo ważne jest odpowiednie noszenie maseczek w miejscach publicznych.

— Nasza najnowsza sesja zdjęciowa pod tytułem Pandemiczne Koszmary została wykonana przez Przemysława Kocha, laureata światowego konkursu Trierenberg Super Circuit. Jesteśmy z niej bardzo dumni — powiedział Mateusz Mirczyński.

Fot. arch. Kloszart

Spektakl Kloszartu w czasie Olsztyńskiego Lata Artystycznego

Fot. Przemysław Koch

Sesja pod tytułem „Pandemiczne koszmary"...

Fot. Przemysław Koch

...to sposób na artystyczne opowiedzenie o czasie lockdownu

Fot. Aneta Zbiciak

Spektakl Kloszartu: Mateusz Mirczyński, Tomasz Celler, Karolina Obrębska

Projekt ma na celu przedstawić ogromną pustkę, która zaistniała podczas pandemii. Modelami stali się studenci oraz studentki Uniwersytetu Warmińsko- Mazurskiego w Olsztynie. Należy wspomnieć, że zdjęcia odbywały się w bibliotece uniwersyteckiej, olsztyńskim molo, korcie tenisowym, barze akademickim oraz w miejscach, które niegdyś tętniły życiem, ale z powodu pandemii zostały opustoszałe.

Z LUDŹMI

— Kloszart to nie tylko teatr, to środowisko lokalne. Stanowi przestrzeń dla olszyńskich twórców kultury, którzy nie boją się wyjść spod klosza. Sztuka stanowi fragment realnego życia. Chcemy ją udostępniać lokalnej społeczności. Mamy nadzieję, że uda nam się wystąpić podczas Olsztyn Green Festiwalu — przypomina Ewelina Jasińska, aktorka działająca w Instytucji od samego początku jej działania.

— BARDZO STĘSKNIŁAM SIĘ ZA TEATREM, DZIAŁANIAMI ARTYSTYCZNYMI, SAMYM KLOSZARTEM. CZUŁAM, ŻE TĘSKNOTA ZA SCENĄ TEATRALNĄ WKRÓTCE ROZERWIE MNIE OD ŚRODKA. TEGO NIE MOŻNA OPISAĆ ŻADNYMI SŁOWAMI (...).

Potrzebuję jakichś działań, a najlepiej takich, które będą związane z kloszartową publicznością. Mam wielką nadzieję, że nadchodzące wakacje dostarczą mi dużo artystycznych wrażeń, które choć trochę zaspokoją mój głód sceniczny" — powiedziała Karolina Obrębska.

Stowarzyszenie zdradziło nam, że ogłasza nabór do spektakli improwizowanych. Warsztaty oraz dni otwarte ruszają w czerwcu. W przerwie wakacyjnej Teatr organizuje wyjazd warsztatowy. Po więcej szczegółowych oraz bieżących informacji należy zajrzeć na ich stronę na Facebooku oraz obserwować profil na Instagramie, gdzie znajdują się aktualności i efekty sesji zdjęciowych.

Aleksandra Żabińska

eprasa.pl ab89fd9da9

AKCEPTACJA PRZEBIEGA W CISZY

DZIŚ OBCHODZIMY MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PRZECIW HOMOFOBII, BIFOBII I TRANSFOBII. TO OKAZJA, ŻEBY ZASTANOWIĆ SIĘ, DLACZEGO ODMIENNA ORIENTACJA SEKSUALNA BUDZI W NAS TYLE EMOCJI. WEDŁUG PSYCHOLOGÓW W POLSCE NADAL JEST PRZYZWOLENIE NA PUBLICZNE OKAZYWANIE NIENAWIŚCI I SZYKANOWANIE OSÓB LGBT+.

Fot. Zbigniew Woźniak

Marsz Równości

PUSTKI

W lipcu minie sześć lat od samobójczej śmierci 14- letniego Dominika z Bieżunia. Mama chłopca zaprzeczyła, że był on gejem, mimo tego padł ofiarą homofobii. Dbanie o swój wygląd i noszenie obcisłych spodni wystarczyły, żeby dręczyć chłopca i nazywać „pedziem". Chłopiec był szykanowany, wyśmiewany, mieszany z błotem przez swoich rówieśników. Nie wytrzymał. Powiesił się.

Michał był modelem. Piękny jak z obrazka, wysoki, szczupły. Prześladować go zaczęli już w gimnazjum. Miał 19 lat, kiedy wyznał swojej mamie, że jest gejem i że myśli o samobójstwie. Mimo że dostał od rodziny i bliskich mnóstwo miłości, wśród rówieśników był „pier******* pedałem". Brał leki na depresję, miał za sobą próbę samobójczą. Kolejna próba była już skuteczna. Zmarł w wieku 30 lat, mając przed sobą całe życie: plany, pasje i karierę. „Zadaję sobie pytanie: co to za kraj, w którym trzeba umrzeć, żeby być szczęśliwym?" — takie dramatyczne słowa padły z ust jego matki w jednym wywiadów.

A TO POLSKA WŁAŚNIE

Według międzynarodowego rankingu równouprawnienia osób LGBT+ w Europie, Polska oficjalnie spadła z przedostatniego na ostatnie miejsce w całej Unii Europejskiej.

— Polskę uznaje się za homofobiczny kraj. Warto jednak przyjrzeć się, czy jest to wina obywatelek i obywateli kraju, czy działań rządu i reprezentantów Kościoła Katolickiego w Polsce. Brak rzetelnej edukacji seksualnej, narracja rządu względem osób LGBT+, wypowiedź prezydenta Polski, że nie są one ludźmi i słowa reprezentantów Kościoła Katolickiego w Polsce, że są zarazą, bezpośrednio przekłada się na taką opinię — uważa Agata Szerszeniewicz, inicjatorka i współorganizatorka Olsztyńskiego Marszu Równości, członkini olsztyńskiego okręgu Partii Lewica Razem.

Z jakimi największymi problemami borykają się osoby LGBT+? — Są naznaczone stresem mniejszościowym, który cementowany jest przyzwoleniem na nienawiść wobec nich — uważa Agata Szerszeniewicz. I podaje przykłady: — Tylko w tym roku w Warszawie zaatakowano parę gejów - jeden z nich został dźgnięty nożem, w Trójmieście zaatakowano grupę osób LGBT+, która ćwiczyła w parku – dwójka z nich trafiła do szpitala, Krystyna Pawłowicz przyłożyła się do nagonki względem 10-letniej transpłciowej osoby, a niedawno nastoletnia osoba LGBT+ popełniła samobójstwo. Zaczepki za tęczowy element ubrania są standardem. Potrzebujemy wsparcia i poczucia, że nie jesteśmy same i sami.

Fot. Arch. prywatne

Agata Szerszeniewicz, współorganizatorka Marszu Równości w Olsztynie

Co musiałoby się zmienić w Polsce, żeby osoby homoseksualne/transpłciowe mogły czuć się w kraju dobrze, swobodnie i komfortowo? — Trzeba tworzyć przeciwwagę dla narracji opartej na nienawiści względem nich. Należy otwarcie wspierać osoby LGBT+ – być ich sojusznikami i sojusznikami, nagłaśniać i potępiać ataki na nie, rozmawiać i edukować. Często wymaga to wyjścia poza strefę komfortu, odwagi, determinacji i ciągłego kształcenia się, ale warto. Na szali jest poczucie bezpieczeństwa i akceptacji — mówi Agata Szerszeniewicz.

WCIĄŻ BARDZIEJ OBCY

Jak donosi Kampania Przeciw Homofobii, prawie 70 proc. młodych ludzi LGBTQ+ miało myśli samobójcze, a prawie połowa cierpi lub cierpiała na depresję. Tylko co czwarty czuje się akceptowany przez rodziców.

O samobójstwie myślał kiedyś Qczaj, znany trener personalny (wł. Daniel Józef Kuczaj). Jest gejem. — Myślę o tych momentach, kiedy miałem 16–17 lat, siedziałem na krakowskich Skałkach i zastanawiałem się, czy skoczyć, czy nie. Czułem się nieakceptowany. Miałem poczucie, że zawiodłem wszystkich wkoło — powiedział w jednym z wywiadów.

Homofobia, czyli strach wobec osób homoseksualnych wiąże się nierzadko z niechęcią czy nawet nienawiścią wobec gejów i lesbijek. A badania CBOS nie napawają optymizmem. Polakom wciąż daleko do tolerancji wobec osób LGBT. Opinia, że homoseksualizm to rzecz normalna, jest szczególnie bliska najmłodszym badanym (21 proc. wieku 18-24 lat). Mniej niż co trzeci badany zgadza się, że pary gejów i lesbijek powinny mieć prawo zawierać związki małżeńskie (29 proc.). Jedynie co jedenasta osoba (9 proc.) przyzwoliłaby tym parom na adopcję dzieci.

Warto podkreślić, że według części interpretacji brak możliwości legalizacji w Polsce związków jednopłciowych narusza art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zobowiązuje on do zapewnienia wszystkim osobom ochrony prawa do życia prywatnego i rodzinnego.

POTRZEBA NAM CZASU

Dlaczego tak wielu Polaków wciąż nie chce mieć osoby homoseksualnej za swojego sąsiada? Zapytaliśmy o to Magdalenę Stefańczyk psycholog z Warszawy.

— Może tutaj zadziałać mechanizm lęku, wywołany nieznajomością tematu. O homoseksualności po prostu głośno się nie mówiło przez wiele lat. Wiele osób homoseksualnych nie ujawniało swojej orientacji seksualnej. Niektórzy z nich nawet zakładali rodziny. I teraz, kiedy mają już dorosłe dzieci, oznajmiają bliskim, że są homoseksualni i chcą wreszcie związać się z kimś dla nich atrakcyjnym. Ludzie są nadal nieprzyzwyczajeni do tego tematu. Ludzki umysł działa tak, że uznaje automatycznie za zagrożenie to co dla nas nowe i inne. Rzeczy, które są dla nas znane, stają się normalne i akceptowalne. Jeżeli ludzie będą mieli możliwość oswojenia się z tematem bez demonizowania go, to myślę, że olbrzymia część społeczeństwa nie będzie miała z tym problemu. Jeśli uświadomimy sobie, że przyjaciel, ktoś z rodziny, ktoś kogo lubimy jest osobą homoseksualną, to po jakimś czasie, po pierwszym szoku i buncie, zmienimy zdanie na ten temat homoseksualizmu. Naszemu społeczeństwu potrzeba czasu na oswojenie się z tym, co było przez lata marginalizowane i spychane pod dywan — tłumaczy psycholog.

Fot. Arch. prywatne

Magdalena Stefańczyk, psycholog:

Magdalena Stefańczyk zauważa, że w jest jeszcze druga przyczyna: — W Polsce, w przeciwieństwie do innych krajów Europy, jest przyzwolenie na publiczne okazywanie niechęci, nienawiści, szykanowanie osób LGBT. Jest przyzwolenie na to, żeby ktoś wyszedł i powiedział głośno w wiadomościach, że LGBT to ideologia, że to jest wymyślone, że ci ludzie są źli i trzeba ich leczyć. To jest to, co nas niestety, wyróżnia — podkreśla psycholog. — Na Zachodzie mogą tak myśleć niektórzy politycy, dziennikarze, osoby publiczne, natomiast nie ma zgody na to, aby oni publicznie o tym mówili. Musimy dojrzeć do tego, jako społeczeństwo, żebyśmy takim osobom nie dawali przyzwolenia na tego typu zachowanie. Bo to, czy ktoś akceptuje osoby LGBT, to powinno być jego prywatne przekonanie, a nie coś, co głosi publicznie. Dajmy prawo ludziom myśleć to, co chcą. Jeżeli Polak silnie utożsamia się z religią katolicką, to wiadomo że nie będzie tolerował osób LGBT. I ma do tego prawo. Ale nie ma prawa swoim zachowaniem krzywdzić innych.

Czy to znaczy, że wszyscy powinniśmy akceptować osoby LGBT? — Nie. Ludzie mają różne poglądy. Na Zachodzie też tak nie jest.Tam po prostu nie ma przyzwolenia na to, żeby kogoś o odmiennej orientacji seksualnej zaatakować: czy to werbalnie czy fizycznie. Ale szykany, zawsze będą głośne, nawet jeśli będzie je robiła garstka osób. Osoby, które akceptują osoby LGBT, robią to w ciszy. Natomiast hejt wybrzmiewa.I to jest problem. Jako społeczeństwo musimy dojrzeć do tego wyrobić sobie opinię na temat realnej sytuacji, a nie demonizowanego obrazu z wiadomości. Jestem pełna optymizmu i wierzę, ze z czasem sytuacja LGBT zmieni się na lepsze — kwituje Magdalena Stefańczyk.

Aleksandra Tchórzewska
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

Dziś obchodzimy Międzynarodowy Dzień Przeciw Homofobii, Bifobii i Transfobii. Został ustanowiony na pamiątkę usunięcia 17 maja 1990 roku przez Światową Organizację Zdrowia homoseksualizmu z Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób. Dzień ma na celu podnoszenie świadomość na temat homofobii, bifobii, transfobii oraz naruszeń praw osób LGBT
— To bardzo ważny dzień dla osób LGBT+. Również w czerwcu rozpocznie się Miesiąc Dumy. W Polsce i na świecie odbędzie się kilka wydarzeń - w związku z pandemią - w formie online. Olsztyński Marsz Równości będzie uczestniczył w kilku z nich, prosimy o śledzenie naszych mediów społecznościowych — zachęca Agata Szerszeniewicz.

eprasa.pl ab89fd9da9

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

SKUP bydła rzeźnego i hodowlanego na terenie elbląskim i okolic, tel. 732-733-844 lub 606-121-882

sprzedam

NARYBEK - zarybienia tel.600-460-777

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

POKÓJ Nagórki, 504-320-748

PRACA

dam pracę

BOSMANA - pracownika portowego na sezon letni 2021 do cumowania łódek i prac portowych, z zamieszkaniem, dyspozycyjnego i uczciwego, bez nałogów. Marina Lester Club, Rydzewo, Mazurska 84. CV: marina@lester.pl, info: 605-516-655, www.marinalester.pl

DO napraw kempingów, Dorotowo, 503-103-703

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

KRAWCOWA-SZWACZKA z doświadczeniem Oferujemy: zatrudnienie dla 2 Pań Praca 6-14 Umowa na pełen etat Stała pensja (nie pracujemy na akord). Dodatkowo płatne nadgodziny oraz soboty, 510033503

PRACA fizyczna Olsztyn, 668-198-934

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

PRACOWNIKA ogólnobudowlanego, spawacza, operatora koparki, tel. 661-395-829

PRACOWNIKÓW budowlanych, 667-947-124

ŚLUSARZ (malowanie natryskowe), ślusarz-spawacz, 601-691-757

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie, możliwość zakwaterowania, 668-449-627

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

szukam pracy

RENCISTA szuka pracy fizycznej, 730-571-105

AUTO-MOTO

sprzedam

VOLKSWAGEN TIGUAN, 2015r., diesel, 2.0,TDI, 140 KM, stan bardzo dobry, 518-486-494.

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

DACHY naprawy Olsztyn, 502-202-377

HYDRAULIK, 501-209-794

inne

PORADY prawne on-line tanio, 606-543-992

BIZNES

POŻYCZKI, (89) 535-30-78

RÓŻNE

sprzedam

DŁUŻYCĘ tartaczną, 604-165-790

ZDROWIE I URODA

ZDROWIE szwankuje info, 570-025-722

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

eprasa.pl ab89fd9da9

mp-otbr-6791a-M

Z głębokim smutkiem żegnamy zmarłego 13 maja 2021 r.
naszego kochanego Męża, Tatę, Dziadka, Pradziadka i Brata

ś. † p.

Aleksandra Gizińskiego

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 18 maja 2021 r. o godz. 13.00
Mszą Świętą w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej, po której
nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.
Rodzina

AD-17.05-M

Koledze

Jarosławowi Sobierajowi

wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja i pracownicy
Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

215321opb1-a-M

Nie ma słów, by opisać żal i współczucie,
które w tej chwili czujemy

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej koleżanki

Danusi Przewłockiej

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Rodzinie

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Pracy Lekarzy Specjalistów
„ZDROWIE" NZOZ w Olsztynie

213421opb1-a-M

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci.
Wisława Szymborska

Panu

Pawłowi Juszczyszynowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają Prezes, Dyrektor
oraz wszyscy współpracownicy
z Sądu Rejonowego w Olsztynie

214721opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 maja 2021 r. zmarł
nasz kochany Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. **Zbigniew Tałałas**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę 19 maja 2021 r.
o godz. 9.30 modlitwą różańcową w Bazylice konkatedralnej
Św. Jakuba przy ul. Staszica, po czym o godz. 10.00 zostanie
odprawiona Msza Święta. Ceremonia pochowania będzie
miała miejsce na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Wdzięczna Bogu za dar Jego życia rodzina

2021-05-17-Hera1-pk

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 maja 2021 r.
odszedł nasz Ojciec, Dziadek i Teść

ś. † p.

Wacław Sobieraj

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę
19 maja 2021 r. o godz. 13.00 modlitwą różańcową
w Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej
przy ul. Bajkowej, po czym o godz. 13.30
zostanie odprawiona Msza Święta.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach
(kondukt żałobny wyruszy
od bramy głównej cmentarza).

Pogrążona w smutku rodzina

2021-05-17-Hera2-pk

Z wielkim żalem zawiadamiamy,
że 13 maja 2021 r. odszedł nasz ukochany Mąż, Tato,
Brat, Wujek, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Józef Wincenty Piasecki

mgr inż.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędą się
17 maja 2021 r. o godz. 13.00
w kościele pw. św. Kazimierza w Kartuzach.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku
rodzina

215221opb1-a-M

Pani **Jadwidze Skibie**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają dyrekcja i pracownicy Zespołu Zakładów
Opieki Zdrowotnej w Dobrym Mieście

214821opb1-a-M

Pani **Agnieszce Koziatek**
i Jej Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają dyrekcja i pracownicy Zespołu Szkół
Chemicznych i Ogólnokształcących w Olsztynie

215121opb1-a-M

Koledze Prof. **Zdzisławowi Kaliniewiczowi**

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Katedry Maszyn Roboczych
i Metodologii Badań UWM w Olsztynie

213821opb1-a-M

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

eprasa.pl ab89fd9da9

SPRINTEM

TENIS\\\ Czeszka Karolina Pliskova, była liderka światowego rankingu (obecnie dziewiąta rakieta świata) w finale turnieju WTA w Rzymie zmierzyła się z Igą Świątek i... nie ugrała nawet jednego gema! To było coś nieprawdopodobnego, w efekcie Polka już po 45 minutach cieszyła się z trzeciego turniejowego zwycięstwa - wcześniej wygrała wielkoszlemowy Roland Garros i turniej w Adelajdzie. A warto zaznaczyć, że turniej w Rzymie jest uważany za drugą najważniejszą imprezę na mączce na świecie. Pierwszy oczywiście jest Roland Garros, który zacznie się 24 maja w Paryżu. Za zwycięstwo w Rzymie Świątek otrzyma 178 tysięcy euro oraz awansuje do czołowej dziesiątki rankingu, tym samym zostanie drugą Polką - po Agnieszce Radwańskiej - której się to udało. Jest więc olbrzymia szansa, że Polka znowu na paryskich kortach wystąpi w jednej z głównych ról, bo wyższe miejsce w rankingu zapewni jej lepsze rozstawienie i ułatwi drogę do obronienia tytułu.

• **Aktualna czołówka światowego rankingu:** 1. Ashleigh Barty (Australia), 2. Naomi Osaka (Japonia), 3. Simona Halep (Rumunia), 4. Aryna Sabalenka (Białoruś), 5. Elina Svitolina (Ukraina), 6. Sofia Kenin (USA), 7. Bianca Andreescu (Kanada), 8. Karolina Pliskova, 9. Serena Williams (USA), 10. Iga Świątek (Polska).

SPORTY MOTOROWE\\\ Zbigniew Staniszewski w Fordzie Fiesta RX zajął drugie miejsce podczas pierwszej eliminacji tegorocznego sezonu rallycrossu, która odbyła się na torze w Słomczynie. Była to jednocześnie eliminacja mistrzostw Polski i mistrzostw Europy strefy centralnej. W wielkim finale olsztyński kierowca musiał uznać wyższość Węgra Lajosa Gyula (Peugeot 208 RX), a trzeci na linię mety wjechał Marcin Wicik (Ford Focus RX). Staniszewski nie bez przeszkód wygrał wszystkie cztery biegi eliminacyjne, ale drobne problemy techniczne w biegu półfinałowym kosztowały go dobre miejsce startowe w wielkim finale.

Fot. archiwum teamu

Przed zawodami w Słomczynie Zbigniew Staniszewski otrzymał puchar za ubiegłoroczny tytuł mistrza Polski

Zbigniew Staniszewski: - Lajos Gyula to niesamowicie szybki kierowca, a jego starty to prawdziwe petardy. Wszystkie z nami wygrał, ale doświadczenie, pedantyczna jazda i piekielnie mocny samochód pozwalały mi odrabiać straty i wygrać z nim biegi eliminacyjne, jednak w wielkim finale Węgier pokazał klasę. Tam nie miałem już takiej możliwości, co było pokłosiem słabszego półfinału, w którym wystąpiły problemy z szybą i wentylatorem. Dlatego w finale byłem na gorszej pozycji startowej, a potem zakotłowało się w pierwszym zakręcie i Węgier odjechał tak, że nie dałem rady go wyprzedzić. Dojechałem na dobrym drugim miejscu. Prowadzimy w mistrzostwach Polski z dużą przewagą nad konkurencją. I to jest wielki plus. Natomiast w mistrzostwach Europy strefy centralnej tracimy jeden punkt do Lajosa. Jest dobrze, a będzie tylko lepiej, bo mamy mnóstwo pomysłów na przyspieszenie auta. W poniedziałek rano w Olsztynie przystępujemy do kolejnych testów. Diabeł tkwi w szczegółach, a my musimy nasze ustawienia jeszcze precyzyjniej dopracować, bo w przyszły weekend eliminacja CEZ-u na torze na Węgrzech.

O PIŁCE

LIGA NIEMIECKA\\\ Robert Lewandowski wyrównał legendarny rekord Gerda Muellera z sezonu 1971/72 i strzelił 40 bramek w sezonie Bundesligi! 40. trafienie Polak zaliczył w zremisowanym 2:2 meczu z Freiburgiem. Powody do zadowolenia może mieć także pochodzący z Olsztyna Rafał Gikiewicz, który zachował czyste konto, a jego Augsburg pokonał 2:0 Werder Brema.

- Gerd Mueller jest bogiem piłki nożnej, a od soboty jest nim także Robert Lewandowski! - powiedział prezydent Bayernu Karl-Heinz Rummenigge, a piłkarz monachijskiego klubu Thomas Mueller dodał:

- Myślę, że nikt w Niemczech nie przypuszczał, że ten wynik może zostać powtórzony. To, że ty tego dokonałeś, a ja mogłem w tym uczestniczyć, jest wyjątkowe. Ogromny szacunek, ale nie zatrzymuj się.

W sobotę odbędzie się mecz Bayernu z Augsburgiem, więc jest szansa, że Polak się nie zatrzyma i pobije rekord z 1972 roku. W tym sezonie Bundesligi polski napastnik zdobywa gola średnio co 59 minut, a Mueller w swoim najlepszym sezonie strzelał co 77 minut. Na dodatek „Lewy" na zdobycie 40 bramek potrzebował 28 spotkań, a Mueller aż 34!

• **Inne wyniki 33. kolejki:** Hertha Berlin - FC Koeln 0:0, Schalke 04 - Eintracht Frankfurt 4:3, Borussia Monchengladbach - VfB Stuttgart 1:2, Bayer 04 Leverkusen - Union Berlin 1:1, FC Augsburg - Werder Bremen 2:0, Arminia Bielefeld - Hoffenheim 1:1.

• **Czołówka:** 1. Bayern 75 (33 mecze); 2. RB Lipsk 64 (32); 3. VfL Wolfsburg 60 (32); 4. Borussia Dortmund 58 (32); 5. Eintracht Frankfurt 57 (33).

PUCHAR ANGLII\\\ Leicester City po raz pierwszy w historii sięgnęło po Puchar Anglii. W rozegranym na Wembley finale podopieczni Brendana Rodgersa pokonali 1:0 Chelsea. Zwycięskiego gola zdobył Youri Tielemans

Do tej pory „Lisy" czterokrotnie grały w wielkim finale, jednak zawsze górą byli rywale. W sobotę historia mogła się powtórzyć, bo w 90. minucie Chelsea doprowadziła do remisu po samobójczym trafieniu jednego z obrońców, ale sędzia ostatecznie gola nie uznał z powodu wcześniejszego minimalnego (liczonego w centymetrach) spalonego.

EKSTRAKLASA\\\ **Wyniki 30. kolejki:** Cracovia - Warta Poznań 0:1, Jagiellonia Białystok - Lechia Gdańsk 2:1, Lech Poznań - Górnik Zabrze 1:1, Legia Warszawa - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:0, Piast Gliwice - Wisła Kraków 2:3, Pogoń Szczecin - Raków Częstochowa 1:3, Śląsk Wrocław - Stal Mielec 1:1, Wisła Płock - Zagłębie Lubin 4:0.

PO 30 KOLEJKACH

1. Legia	64	48:24
2. Raków	59	46:25
3. Pogoń	52	36:23
4. Śląsk	43	36:32
5. Warta	43	33:32
6. Piast	42	39:32
7. Lechia	42	40:37
8. Zagłębie	41	38:40
9. Jagiellonia	37	39:48
10. Górnik	37	31:33
11. Lech	37	39:38
12. Wisła P.	33	37:44
13. Wisła K.	33	39:42
14. Cracovia	32	28:31
15. Stal	29	31:47
16. Podbeskidzie	25	29:60

Fot. Artur Szczepański

28. kolejka forBET IV ligi: Warmia Olsztyn - Błękitni Orneta 2:4

II LIGA\\\ W 33. kolejce Sokół Ostróda zremisował z Bytovią, natomiast Olimpia Elbląg miała wolny termin.

• Sokół Ostróda - Bytovia Bytów 1:1 (0:0)
0:1 - Giel (58), **1:1** - Wolny (76)

• **Inne wyniki:** Znicz Pruszków - Błękitni Stargard 0:2 (0:1), Olimpia Grudziądz - Skra Częstochowa 2:0 (0:0), Pogoń Siedlce - Garbarnia Kraków 1:2 (0:2), Górnik Polkowice - Śląsk II Wrocław 2:2 (1:0), Lech II Poznań - KKS 1925 Kalisz 2:0 (1:0), GKS Katowice - Wigry Suwałki 2:2 (0:2), Hutnik Kraków - Motor Lublin 5:0 (3:0), po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz Stal Rzeszów - Chojniczanka Chojnice.

II LIGA

1. Górnik*	66	60:25
2. Katowice	61	53:34
3. Chojniczanka*	58	57:28
4. Wigry	55	43:29
5. Garbarnia	49	41:40
6. Kalisz	48	45:37
7. Skra**	47	43:34
8. Stal	46	51:49
9. Śląsk II	43	47:50
10. Motor	41	38:38
11. Sokół**	40	44:48
12. Hutnik**	40	42:56
13. Pogoń	37	51:51
14. Znicz*	33	34:49
15. Błękitni**	33	34:60
16. Lech II	33	42:54
17. Olimpia G.	32	32:52
18. Bytovia	30	39:50
19. Olimpia E.	29	33:45

* mecz mniej ** mecz więcej

FORBET IV LIGA\\\ W 28. kolejce doszło do meczu na szczycie, bowiem Mrągowia (wicelider) podjęła Mamry (lider). W razie zwycięstwa ekipa z Mrągowa miałaby tylko cztery punkty straty i nadal mogłaby myśleć o awansie. Goście z Giżycka udowodnili jednak, że nie przez przypadek są na pierwszym miejscu w tabeli, bo do przerwy prowadzili 2:0. Co prawda gospodarze zdołali doprowadzić do remisu, jednak podział punktów bez wątpienia jest korzystny dla Mamr, bowiem sześć kolejek przed końcem utrzymały siedmiopunktową przewagę.

• Olimpia II Elbląg - Olimpia Olsztynek 3:0 (1:0)
1:0, **2:0** - Sobiecki (38, 68), **3:0** - Kozera (90)

• Jeziorak Iława - MKS Korsze 1:1 (1:1)
0:1 - Jędrzejewski (20), **1:1** - Czarnota (45+1)

• Błękitni Pasym - Pisa Barczewo 6:1 (3:1)
1:0 - Malanowski (4), **2:0** - Kulesik (29), **3:0** - Kowalewski (34), **3:1** - Nawrocki (41), **4:1** - Duplicki (84), **5:1**, **6:1** - Chrzanowski (87, 88)

• Warmia Olsztyn - Błękitni Orneta 2:4 (1:3)
0:1, **0:2** - Kosobucki (2, 24), **0:3** - Krajewski (27), **1:3**, **2:3** - Wiśniewski (36, 46), **2:4** - Ziemianowicz (86)

• Delfin Rybno - Polonia Lidzbark Warm. 1:5 (1:3)
1:0 - Rozentalski (10), **1:1** - Bogdański (16), **1:2** - Oleszko (43), **1:3** - Wierzbowski (50), **1:4** - Leśniewski (69 samobójcza), **1:5** - Szymański (87)

• Zatoka Braniewo - Granica Kętrzyn 2:3 (2:1)
0:1 - Torgaszow (9), **1:1** - Rynkowski (19), **2:1** - Wolak (24), **2:2** - Kotarba (79), **2:3** - Dwulat (89)

• Tęcza Biskupiec - Motor Lubawa 2:2 (1:0)
1:0 - Gajewski (33), **1:1**, **1:2** - Kowalski (54, 83), **2:2** - Sobolewski (85)

• Mrągowia Mrągowo - Mamry Giżycko 2:2 (0:2)
0:1, **0:2** - Drażba (40, 43), **1:2** - Błędowski (50), **2:2** - Barszczewski (81)

• Stomil II Olsztyn - Mazur Ełk 0:3

dryh, JK

PO 28 KOLEJKACH

1. Mamry	67	103:36
2. Mrągowia	60	65:34
3. Polonia	58	80:36
4. Motor	54	54:30
5. Zatoka	45	61:55
6. Jeziorak	44	76:52
7. Pisa	43	62:59
8. Korsze	42	55:50
9. Granica	42	52:45
10. Błękitni P.	39	56:63
11. Olimpia II	38	50:46
12. Mazur	36	46:39
13. Błękitni O.	30	36:41
14. Warmia	29	37:77
15. Tęcza	29	41:87
16. Delfin	26	47:80
17. Stomil II	17	40:77
18. Olimpia O.	13	38:92

eprasa.pl ab89fd9da9

CONCORDIA CORAZ BLIŻEJ SPADKU

III LIGA PIŁKARSKA\\\ Wszystko wskazuje na to, że z naszych czterech zespołów gorycz spadku - oprócz ekipy z Morąga - pozna Concordia. Elblążanie do bezpiecznej strefy tracą już siedem punktów, a do końca zostało im zaledwie pięć kolejek.

• Kaczkan Huragan Morąg - GKS Wikielec 1:3 (0:1)
0:1 - Jankowski (40 k), **0:2** - Otręba (67), **1:2** - Kochalski (81), **1:3** - Wójcik (87)
KACZKAN: Rybski - Balewski, Stankiewicz, Kochalski, Szczudliński, Dec, Maćkowski, Galik, Bucio (70 Sendlewski), Booteng Mensah, Roseboom (70 Kwaczreliszwili),
GKS: Wojno – Korzeniewski, Otręba, M. Jajkowski, Sz. Jajkowski, Grzybowski, Wacławski, Wójcik (90 Zaroślak), Jankowski, Szczepański (74 Modrzewski), Bartkowski (67 Szypulski)

Fot. Łukasz Szymański

Maciej Famulak (z lewej) „otworzył" wynik meczu ze Świtem, ale potem do bramki trafiali już tylko rywale

Pięć meczów, czyli cztery zwycięstwa i jeden remis. Od kiedy GKS przejął Łukasz Suchocki, zespół z Wikielca imponuje formą i zdobył aż 13 punktów.

Oczywiście droga do utrzymania jest jeszcze długa, kręta i wyboista, ale patrząc jednak na obecną dyspozycję i skuteczność drużyny z gminy Iława, to wiara wśród kibiców Gieksy na pozostanie na tym poziomie rozgrywkowym może być naprawdę duża.

Tym razem Wikielec pokonał na wyjeździe zespół, który już jest pewny spadku. – Spodziewaliśmy się, że czeka nas bardzo trudny mecz z zespołem szukającym w każdym spotkaniu punktów niezbędnych do walki o utrzymanie. My jednak także chcieliśmy przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść – mówi Andrzej Malesa, trener zespołu z Morąga, który już stracił nawet matematyczne szansa na utrzymanie. – To był klasyczny mecz do jednej bramki, czyli kto pierwszy ją zdobędzie, ten pewnie na koniec będzie cieszył się z wygranej. Tak też było, niestety, tego pierwszego gola zdobyli goście z Wikielca – dodaje szkoleniowiec Huragana.

GKS objął prowadzenie w 40. min, kiedy to sędzia Kamil Chmielewski podyktował rzut karny. – Straciliśmy piłkę podczas ofensywnej akcji, rywal ruszył z kontrą, którą zakończył nasz faul w polu karnym – relacjonuje Malesa. Strzał z 11 metrów na gola zamienił stały egzekutor karnych Michał Jankowski.

W 67. min wynik podwyższył środkowy obrońca Hubert Otręba, który strzałem z głowy wykorzystał dośrodkowanie z rzutu rożnego. W podobny sposób kontaktową bramkę zdobył Grzegorz Kochalski, iławianin występujący w Huraganie.

– OSTATNIE SŁOWO NALEŻAŁO JEDNAK DO ZESPOŁU Z WIKIELCA. W 86. MINUCIE FILIP WÓJCIK PRZERZUCIŁ PIŁKĘ NAD NASZYM BRAMKARZEM I PRAKTYCZNIE BYŁO PO MECZU. MIMO PORAŻKI WALCZYMY DALEJ Z PODNIESIONĄ GŁOWĄ – DODAJE TRENER ZESPOŁU Z MORĄGA.

Przed rozpędzonym Wikielcem teraz półfinałowe spotkanie Wojewódzkiego Pucharu Polski – w środę zespół trenera Suchockiego na wyjeździe zmierzy się z Olimpią Olsztynek (godz. 17). W tej sytuacji zaległy mecz ligowy z Ursusem Warszawa został przeniesiony na 26 maja (godz. 18).

W sobotę Kaczkan Huragan podejmie Broń (g. 17), natomiast Wikielec pojedzie do Kutna (16).

• Sokół Aleksandrów Łódzki - Concordia Elbląg 1:1 (0:1)
0:1 - Pawłowski (11), **1:1** - Sołtysiński (52 k)
CONCORDIA: Nowak - Nestorowicz, Szawara, Piech, Bukacki, Danowski (85 P. Pelc), Pawłowski, Szmydt, Willems (55 Drewek), Bojas, Jatczak (60 Łęcki)

Elblążanie zagrali lepiej niż w ostatnim meczu z Ruchem (1:1), chociaż nie wystąpili kontuzjowani Rafał Maciążek, Łukasz Kopka i Mariusz Pelc. Mimo osłabienia w 11. min Concordia objęła prowadzenie, bo Dominik Pawłowski sfinalizował podanie Bartosza Danowskiego i strzałem z przewrotki z 10 m umieścił piłkę w siatce. Po stracie gola Sokół przejął inicjatywę, atakował całym zespołem, posiadał przewagę, ale wynik się nie zmieniał, bo dobrze grała defensywa elbląska.

Jednak po przerwie gospodarze w końcu doprowadzili do remisu, gdy po faulu Norberta Nestorowicza arbiter odgwizdał rzut karny. Od tego momentu obie drużyny postawiły na atak. W 57. min Concordia mogła ponownie objąć prowadzenie, niestety, Mateusz Szmydt, przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem. W końcówce spotkania strzelali jeszcze Radosław Bukacki i Jakub Bojas, ale piłka mijała światło bramki. Remis to sprawiedliwy wynik, ale stawia Concordię w bardzo trudnej sytuacji.

W sobotę o godz. 17 elblążanie zagrają w Łowiczu.

• Świt Nowy Dwór Maz. – Znicz Biała Piska 7:1 (2:1)
0:1 – Famulak (15), **1:0** – Ciach (25), **2:1** – Wiśniewski (45+2), **3:1**, **4:1** – Ciach (66, 76), **5:1** – Niesłuchowski (79) **6:1** – Ciach (87), **7:1** – Niesłuchowski (90)
ZNICZ: Radzikowski – Ruszczyk (32 Woźniak), Kuśnierz, Molski, Fiedorowicz, Jambrzycki (73 Ołów), Kossyk (58 Jarosz), Furman, Kalinowski, Famulak, Giełażyn

Znicz po raz drugi w tym sezonie przed meczem ze Świtem był w sytuacji nie po pozazdroszczenia. Zespół Ryszarda Borkowskiego w ostatnich tygodniach punktuje słabiej, bo z kadry wypadli ważni zawodnicy pauzujący z powodu urazów i kartek, natomiast rywale „byli w gazie" – zdobyli aż 18 punktów w siedmiu meczach grupy mistrzowskiej!

Przypomnijmy, że jesienią zespół z Białej Piskiej w meczu ze Świtem potrafił, mimo kłopotów, odnieść skromne zwycięstwo 1:0. Tym razem też zaczęło się dobrze, ale happy endu nie było. Po kwadransie wynik otworzył Maciej Famulak, który otrzymał szansę gry od pierwszej minuty i szybko odwdzięczył się skutecznym zagraniem. Jednak po 10 minutach był remis, bo po faulu Huberta Molskiego sędzia odgwizdał rzut karny.

Znicz nie zamierzał jednak odpuszczać, znów bardzo dobrze funkcjonowało prawe skrzydło, a akcje napędzał z boku boiska Mateusz Jambrzycki. W 30. min Bartosz Giełażyn nie doszedł do jego dośrodkowania, a po chwili odegrał piłkę do Dawida Kalinowskiego, lecz ten został zablokowany. W 40. min po faulu na „Jambrzyku" z wolnego uderzał Mateusz Furman, ale piłka minęła minimalnie słupek.

GOSPODARZE PRZETRWALI ATAKI ZNICZA I JUŻ W DOLICZONYM CZASIE GRY PIERWSZEJ POŁOWY WYPROWADZILI ZABÓJCZĄ KONTRĘ. ŚWITOWI PROWADZENIE DAŁ KAMIL WIŚNIEWSKI, WYKORZYSTUJĄC DOBRE PODANIE CIACHA.

W drugiej części Znicz przez 20 minut pracował na wyrównanie, jednak kolejne bramki strzelili gospodarze. Świt nie forsował tempa, ale gospodarze byli bardzo skuteczni w kontrach. W efekcie aż cztery trafienia zaliczył Ciach, a dwa kolejne dołożył Marcel Niesłuchowski.

W sobotę o godz. 15 Znicz podejmie rezerwy Legii.

• Inne wyniki 30. kolejki: Polonia Warszawa - Pogoń Grodzisk Maz. 0:2 (0:0), Legia II Warszawa - Legionovia Legionowo 3:1 (2:1), Jagiellonia II Białystok - Unia Skierniewice 1:2 (0:0), Olimpia Zambrów - KS Wasilków 3:0 (1:0), Ursus Warszawa - Ruch Wysokie Maz. 2:1 (0:0), Broń Radom - Pelikan Łowicz 0:1 (0:0), Lechia Tomaszów Maz. - KS Kutno 0:4 (0:1), Błonianka Błonie - RKS Radomsko 1:4 (0:2).

ŁSZ, dryh, zico, JK

Fot. Mateusz Partyga

W pięciu ostatnich meczach Wikielec zdobył 13 punktów (cztery zwycięstwa i remis)

III LIGA

1. Pogoń	68	67:30
2. Świt	58	56:31
3. Legionovia	52	48:36
4. Unia	49	55:39
5. Legia II	46	53:40
6. Polonia	45	46:35
7. Znicz	44	50:45
8. Jagiellonia II	44	53:45
9. Kutno	47	43:35
10. Pelikan	43	42:39
11. Błonianka	43	57:43
12. Wikielec*	41	44:48
13. Sokół	40	42:28
14. Lechia	40	41:58
15. Ursus*	40	42:39
16. Radomsko	38	43:40
17. Broń	36	31:41
18. Concordia	33	32:39
19. Olimpia	28	42:54
20. Ruch	22	26:59
21. Kaczkan	19	31:59
22. Wasilków	14	20:81

* mecz mniej

eprasa.pl ab89fd9da9

WARMIACY ZAGRAJĄ O SUPERLIGĘ

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH\\\ W swoim ostatnim meczu Warmia Energa na wyjeździe ograła 29:24 USAR Kwidzyn, co oznacza, że olsztynianie definitywnie wygrali grupę A i teraz zagrają w barażach, których stawką będzie awans do wymarzonej Superligi.

• USAR Kwidzyn - Warmia Energa Olsztyn 24:29 (13:17)
WARMIA: Makowski, Matusiak, Kaczmarczyk, Starzec 1, Didyk 6, Konkel 4, Sikorski, Chełmiński 2, Golks, Zemełka, Kozłowski, Klapka 9, Gruszczyński 3, Dzido 2, Malewski 2

Fot. archiwum klubu

Radość olsztyńskich szczypiornistów po wygraniu swojej grupy I ligi. Teraz czas na baraże!

Rozgrywki grupy A I ligi zakończą się dopiero za tydzień, ale dla Warmii Energi ostatnim akordem sezonu miał być niedzielny mecz w Kwidzynie, ponieważ spotkanie z 22. kolejki rozegrali awansem (w rzutach karnych pokonali Tytanów). Sytuacja była zatem jasna - zwycięstwo z USAR-em zapewniało olsztynianom pierwsze miejsce w grupie A bez względu na wyniki ostatniej kolejki, bo MKS Grudziądz ma gorszy bilans bezpośrednich spotkań - u siebie przegrał z Warmią 23:24, a w Olsztynie górą byli gospodarze 29:27.

W Kwidzynie Warmia Energa od początku narzuciła swoje warunki gry - co prawda wynik otworzyli gospodarze, ale potem do siatki trafiali Konkel (2), Didyk (2) i Klapka (2), w efekcie po 7 minutach olsztynianie wygrywali 6:3.

A potem ich przewaga stopniowo rosła - 11:6 w 17. min (Konkel) i 14:8 w 20. min (Konkel). Ostatecznie na przerwę goście zeszli z 4-bramkową przewagą.

Drugą połowę Warmia rozpoczęła z energią i w 35. min odskoczyła na 7 trafień - 20:13 (Dzido, Malewski i Gruszczyński). Od tego momentu olsztynianie kontrolowali przebieg meczu, a w 52. min wygrywali nawet 28:19 (Klapka). W końcówce zatem trochę spuścili z tonu, dzięki czemu gospodarze zdołali zmniejszyć rozmiary porażki.

Po meczu trener Jarosław Knopik powiedział: - Marzyliśmy o pierwszym miejscu. Nie o trzecim lub drugim, tylko o pierwszym. Jednak zapracowaliśmy na to nie tylko w tym sezonie, ale także w poprzednich. To było dużo ciężkiej pracy, za wykonanie której chciałem pochwalić swoich zawodników. Generalnie był to ciężki sezon, bo musieliśmy borykać się z kontuzjami i koronawirusem. Dzięki temu za dwa tygodnie zagramy w barażach o Superligę, ale o tym pomyślimy później, bo teraz chcemy się trochę cieszyć z wygrania swojej grupy. Muszę też podziękować szefom klubu za znakomite warunki, jakie udało się im nam w tym sezonie stworzyć.

W barażach rywalami olsztynian będą: Stal Gorzów (grupa B) oraz prawdopodobnie KPR Legionowo (grupa C) i Orlen Upstream SRS Przemyśl.

• Nielba Wągrowiec - KPR Elbląg 31:25 (18:12)
KPR: Jaworski, Shupyk — Budzich 1, Muracki, Stępień 5, Karczewski 1, Nowakowski 2, Załuski 2, Sparzak, Solecki, Sucharski 2, Chyła 6, Nowak 3, Heyda 3, Reseman, Peret; **kary:** 12 min
Najwięcej dla Nielby: Gregor 10, Drzazgowski, Klopsteg po 6; **kary:** 14 min

Gospodarze objęli prowadzenie w pierwszej minucie i nie oddali go już do końca, chociaż trzeba przyznać, że do 25. minuty elblążanie dotrzymywali kroku Nielbie (13:11). Niestety, ostatnie pięć minut pierwszej połowy to niemoc gości, którzy stracili aż pięć bramek, strzelając tylko jedną (Maksymilian Chyła).

Po przerwie gra elblążan wyglądała znacznie lepiej. Podopieczni trenera Grzegorza Czapli grali jak równy z równym, ale i tak nie byli w stanie odrobić sześciobramkowej straty.

W ostatniej kolejce olsztynianie mają wolny termin (mecz z Tytanami rozegrali we wcześniejszym terminie), natomiast KPR Elbląg podejmie MKS Grudziądz (sobota, godz, 14.30).

• **Inne mecze 21. kolejki:** SMS ZPRP Gdańsk - MKS Grudziądz 28:30 (15:13), Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna - SMS ZPRP Kwidzyn 22:24 (12:12), Gwardia Koszalin - SPR GKS Autoinwest Żukowo 34:22 (16:10). **dryh, JK**

I LIGA

1. Warmia	20*	47	563:488
2. Grudziądz	19	44	549:493
3. Żukowo	19	39	596:501
4. Nielba	19	38	574:526
5. Gwardia	20	36	594:537
6. Elbląg	19	25	496:516
7. Sokół	19	25	491:515
8. USAR	18	24	500:533
9. SMS Gd.	17	18	468:499
10. SMS K.	17	9	436:566
11. Tytani	19	4	517:609

* liczba rozegranych meczów

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ Start w tym sezonie Superligi nie ma szczęścia do Piotrcovii. W sobotę podopieczne trenera Andrzeja Niewrzawy przegrały na wyjeździe 29:31 i była to już ich czwarta porażka z tym zespołem w obecnym sezonie.

• Piotrcovia Piotrków Tryb. - Start Elbląg 31:29 (16:14)
START: Pająk, Kepesidou — Agović 7, Szczepanik 6, Pękala 4, Rancić 4, Gędłek 3, Cygan 2, Stapurewicz 2, Bojcić, Choromańska 1; kary: 14 min
Najwięcej dla Piotrcovii: Oreszczuk 6, Szynkaruk, Roszak, Klonowska po 4; kary: 10 min.

Faworytkami sobotniego spotkania były piotrkowianki, które w tabeli aż o 16 punktów wyprzedzały elblążanki, a poza tym były górą w trzech poprzednich meczach między tymi zespołami. Sytuacji nie poprawiał jedynie 11-osobowy skład Startu (Joannę Wagę zatrzymały sprawy osobiste), na dodatek kwadrans przed końcem spotkania Joanna Gędłek ujrzała czerwony kartonik, bo z rzutu karnego trafiła w twarz bramkarkę Darię Opelt.
Mimo to podopieczne trenera Niewrzawy toczyły wyrównany bój. Od pierwszych minut spotkanie toczyło się bramka za bramkę. W 13. min po rzucie Vanesy Agović Start wyszedł na trzecie prowadzenie w tym pojedynku, tym razem 7:6. Rywalki jednak szybko odrobiły straty i do przerwy zdołały wypracować dwubramkową przewagę (16:14). W drugiej połowie oba zespoły popełniały mnóstwo błędów.
W końcu w 37. min po golach Nikoli Szczepanik i Agović elblążanki doprowadziły do dziesiątego remisu, tym razem 18:18. Co prawda kwadrans przed końcem Piotrcovia znowu odskoczyła Startowi (26:22), ale ten nie dał za wygraną i po ośmiu minutach był remis 27:27! Niestety, w decydującym momencie przyjezdne nie wykorzystały czwartego rzutu karnego (w sumie z sześciu wykonywanych), co przesądziło o porażce Startu.
W sobotę o godz. 18 Start podejmie KPR Kobierzyce.

• **Pozostałe wyniki:** Perła Lublin — Młyny Stoisław Koszalin 36:24 (18:13), Eurobud JKS Jarosław — KPR Kobierzyce 27:27, karne 4:5 (15:12), Zagłębie Lubin — Ruch Chorzów 40:28 (19:14).

PO 26 KOLEJKACH

1. Zagłębie	68	748: 593
2. Perła	54	724:656
3. Kobierzyce	54	685:612
4. Piotrcovia	41	695:647
5. Koszalin	33	627:645
6. Eurobud	24	646:724
7. Start	22	645:696
8. Ruch	10	630:827

• Na zakończenie drugoligowych rozgrywek Jeziorak Iława postawił się liderowi.

• Jeziorak Iława – Blejkan Gryfino 25:28 (12:15)
JEZIORAK: Dudek, Pająk, Prorok 4 – Dembowski 8, Kamiński 5, Dembowski 4, Trautsolt 3, Rogala 1, Węglarski, Jaworowski, Baliński,

Blejkan zdominował drugoligowe rozgrywki w tym sezonie – drużyna z Gryfina ma aż osiem punktów przewagi nad Szczypiorniakiem Olsztyn, który drugie miejsce wywalczył w sobotnim zwycięstwie z MKS Brodnica. Tymczasem Jeziorak w tabeli jest ósmy, na dziesięć ekip, no i w konfrontacji z liderem początkowo było widać różnicę w grze obu zespołów: w pewnym momencie pierwszej połowy goście prowadzili już 10:2. Iławianie otrząsnęli się jednak szybko i do przerwy udało się im znacznie zmniejszyć straty (12:15). A w drugiej połowie iławianie nawet objęli prowadzenie 20:19! Pachniało sensacją, ale ostatecznie komplet punktów zgarnął Blejkan. Wynik końcowy pokazuje jednak, że szczypiorniści z Iławy w dobrym stylu zakończyli sezon. – A trzeba pamiętać, że mieliśmy w tym meczu duże problemy kadrowe, tymczasem drużyna z Gryfina grała swoim mocnym pierwszym składem – zauważa Łukasz Kamiński, szczypiornista Jezioraka, który w tym meczu rzucił pięć bramek. – Zajmiemy prawdopodobnie ósme miejsce, ale czekamy jeszcze na wynik meczu AZS UKW Bydgoszcz – SMS II Kwidzyn – wyjaśnia Miłosz Kapciński, dyrektor sportowy sekcji piłki ręcznej Jezioraka. – Ten sezon był dla naszego klubu bardzo trudny ze względów zarówno sportowych, jak i organizacyjnych. Przed jego rozpoczęciem podjęliśmy decyzję o zmianie trenera na Marka Woronowicza. Nowy szkoleniowiec sprowadził do naszego zespołu ośmiu bardzo wartościowych zawodników, bez których nie moglibyśmy zbudować drużyny na miarę rozgrywek II ligi. Jednak zawodnicy musieli się ze sobą zgrać w trakcie już trwających rozgrywek, do tego nasi gracze co chwila doznawali kontuzji lub z przyczyn prywatnych rezygnowali z gry. Zaraz po rozpoczęciu sezonu z powodu epidemii koronawirusa mecze zostały przekładane na dalsze terminy, lecz najgorsze dla nas było zamknięcie iławskiej hali dla kibiców, którzy zawsze dopingowali naszych zawodników z trybun. Drużyny, które przyjeżdżały do nas na ligowe pojedynki jeszcze przed pandemią, były pod wrażeniem liczby kibiców przychodzących na nasze mecze – tłumaczy dyrektor sekcji.

A co z przyszłością iławskiej drużyny? – Na ten moment nie mogę nic konkretnego powiedzieć. Nie wiadomo, jak będzie wyglądał nasz budżet, który bardzo mocno ucierpiał przez kryzys spowodowany epidemią, oraz nasza ewentualna kadra. Dopiero za jakiś czas będziemy w stanie powiedzieć coś więcej na ten temat – mówi Miłosz Kapciński.

• **Inne wyniki 18. kolejki:** MKS Brodnica - Szczypiorniak Olsztyn 30:33 (12:19), Sambor Latocha-Agropom Tczew - AZS UKW Bydgoszcz 47:35 (27:19), Handball Czersk - AZS UMK Toruń 30:35 (15:14), SMS II Kwidzyn - Jedynka Kodo Morąg (22 maja). **zico, JK**

II LIGA

1. Blejkan	18*	48	593:394
2. Szczypiorniak	18	40	549:490
3. Brodnica	18	39	622:555
4. Handball	18	30	608:574
5. Sambor	17	29	515:500
6. SMS II	15	18	447:468
7. AZS UMK	16	17	452:510
8. Jeziorak	18	16	426:484
9. AZS UKW	17	13	511:642
10. Jedynka	17	8	447:553

* liczba rozegranych meczów

eprasa.pl ab89fd9da9

TRENEROWI JEST WSTYD. I SŁUSZNIE

I LIGA PIŁKARSKA\\\ Stomil przegrał na wyjeździe z GKS Jastrzębie. Niestety, w obecnym sezonie pierwszoligowa piłka nożna to taki sport, w którym po boisku przez 90 minut biega 22 zawodników, a na koniec i tak przegrywają olsztynianie.

• GKS Jastrzębie - Stomil Olsztyn 2:0 (0:0)
1:0 - Rumin (51), **2:0** - Bondarenko (73)
STOMIL: Leszczyński - Bucholc, Byrtek, Remisz, Carolina (76 Mosakowski) - Sierant (88 Jońca), Ogrodowski (65 Skrzypczak), Spychała (65 Szczutowski), Łuczak (76 Szramka), Hinokio - Mysiorski

Fot. Emil Marecki

W tym sezonie „dorobek" Stomilu to osiem zwycięstw, pięć remisów i aż 17 porażek

Trener Piotr Klepczarek dokonał kilku zmian w składzie - w Jastrzębiu zagrał Rafał Remisz, a na lewą stronę boiska przeszedł Jurich Carolina, który zastąpił Jonatana Strausa - ale efekt się nie zmienił, bo olsztynianie przegrali po raz trzeci z rzędu (i 17. w obecnym sezonie). Co do składu Stomilu, to warto jeszcze zauważyć, że z powodu nadmiaru żółtych kartek w Olsztynie musiał zostać Sam van Huffel, a na ławce rezerwowych zasiadł Mateusz Skrzypczak. Tym samym na środku pomocy zobaczyliśmy duet Krystian Ogrodowski-Maciej Spychała.

W sobotę olsztynianie - wygrywając - mogli przypieczętować swoje utrzymanie w I lidze, bo GKS Bełchatów przegrał z Koroną Kielce 0:3, ale nic z tego nie wyszło. Po przeciętnej pierwszej połowie był bezbramkowy remis, lecz po zmianie stron gospodarze udowodnili, że nie zamierzają znaleźć się w grupie spadkowiczów. Inna sprawa, że mieli ułatwione zadanie, bo po przerwie Stomil nie oddał celnego strzału na bramkę. W tej sytuacji porażka 0:2 była najmniejszym wymiarem kary. GKS mógł wygrać wyżej, jednak dwa razy od utraty bramki uchronił olsztynian Michał Leszczyński.

Jak padły oba gole? Najpierw Daniel Rumin ograł Damiana Byrtka i podcinką posłał piłkę nad Leszczyńskim, a w 73. min na 2:0 podwyższył Mateusz Bondarenko (były piłkarz Stomilu), który uprzedził bezradnego Carolinę i wykorzystał dobre dośrodkowanie Farid Aliego.

- JEST MI PRZEDE WSZYSTKIM WSTYD I BARDZO PRZYKRO ZA TO, CO POKAZALIŚMY W TYM SPOTKANIU - POWIEDZIAŁ NA KONFERENCJI PRASOWEJ PIOTR KLEPCZAREK, TRENER STOMILU.

- Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu, ale to nie wystarczy, żeby w I lidze zdobywać punkty. Chciałbym przeprosić kibiców oraz wszystkie osoby związane z naszym klubem. Takie błędy, jakie popełniliśmy, na tym poziomie są niedopuszczalne. To jest wina i moja, i zawodników. Było jasne, że nie będziemy regularnie wygrywać, ale jest mi wstyd za serię trzech porażek z rzędu. 1 lipca większość z nas, zawodników i trenerów, obudzi się w nowej rzeczywistości, bo dla niektórych będzie to inny świat i inne życie. W piłce tak już jest, że jak się nie daje z siebie maksimum, to potem piłka zabiera i nie daje.

W ten sposób Piotr Klepczarek dał jasno do zrozumienia, że po sezonie w olsztyńskim pierwszoligowcu dojdzie do dużych zmian personalnych (umowy z zawodnikami i trenerami kończą się 30 czerwca).

W sobotę o godz. 17 Stomil podejmie Puszczę Niepołomice. Trwa przedsprzedaż biletów, z tym że obiekt przy al. Piłsudskiego 69a zostanie wypełniony tylko w 25 procentach.

• Inne mecze 30. kolejki: Arka Gdynia - Resovia 1:0 (Żebrowski 4), Miedź Legnica - GKS Tychy 2:3 (Mijušković 66, Bednarski 84 - K. Piątek 5, J. Piątek 13, Żytek 86), Górnik Łęczna - Odra Opole 1:1 (Żemło 78 samob. - Wypych 90), Chrobry Głogów - Zagłębie Sosnowiec (17), Korona Kielce - GKS Bełchatów 3:0 (Szpakowski 9, Kiełb 15, Podgórski 42), Widzew Łódź - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:1 (Hanousek 11 - Radwański 58), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Puszcza Niepołomice - ŁKS Łódź i Radomiak Radom - Sandecja Nowy Sącz. **EM, dryh**

FORTUNA 1. LIGA

1. Termalica*	60	52:24
2. Tychy	56	41:23
3. Radomiak*	53	38:19
4. Arka*	52	42:27
5. Górnik	49	41:26
6. ŁKS Łódź*	48	49:32
7. Miedź*	43	42:32
8. Odra	43	30:33
9. Widzew	41	27:32
10. Sandecja*	40	38:38
11. Chrobry*	39	32:39
12. Korona	38	26:39
13. Puszcza**	34	26:34
14. Stomil	29	27:45
15. Jastrzębie	28	27:43
16. Resovia	28	23:39
17. Zagłębie	23	27:40
18. Bełchatów	20	23:46

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

SPRINTEM

KAJAKARSTWO\\\ W kwietniu Mateusz Kamiński (OKSW Olsztyn) i Michał Kudła stracili szansę na drugi olimpijski start w C-2 1000 m. Przypomnijmy, że cztery lata temu w Rio de Janeiro Polacy wygrali finał B, czyli zajęli 9. miejsce, a mogło być znacznie lepiej, bo gdyby nie pech w półfinałowym wyścigu, to byli w stanie awansować wtedy do finału A.
Ponieważ start w dwójce nie wyszedł, więc Kamiński postanowił powalczyć o olimpijską przepustkę w jedynce. Najpierw przebrnął przez krajowe eliminacje, po czym ostateczna decyzja miała zapaść podczas zawodów Pucharu Świata w Szeged, które rozpoczęły się w środę. Na Węgrzech Mateusz Kamiński o olimpijską przepustkę rywalizował z Tomaszem Kaczorem, a reguły były jasne - do Tokio poleci ten kanadyjkarz, który zajmie wyższe miejsce. No i sprawa rozwiązała się bardzo szybko, bo olsztynianin awansował do finału, natomiast ta sztuka nie udała się jego rywalowi. W tej sytuacji wynik wyścigu finałowego nie miał już znaczenia, więc rozluźniony Mateusz Kamiński mógł sobie pozwolić na zajęcie ósmego miejsca.
- W kwietniu podczas krajowych kwalifikacji Mateusz przegrał z Kaczorem - przyznał Andrzej Kamiński, ojciec i zarazem klubowy szkoleniowiec naszego olimpijczyka. - Jednak „poczuł krew", bo wiedział, że na Węgrzech jest w stanie go pokonać. No i tak też się stało!

PIŁKA NOŻNA\\\ W 25. kolejce klasy okręgowej liderzy obu grup w takim samym stopniu nie mieli litości dla swoich rywali.

• Orlęta Reszel - Vęgoria Węgorzewo 0:2 (0:1)
0:1 - Galiniewski (42), **0:2** - Łydziński (74)

• Omulew Wielbark - Cresovia Górowo Ił. 3:1

• Rominta Gołdap - DKS Dobre Miasto 0:4 (0:1)
0:1 - Duda (33), **0:2** - Gut (47), **0:3** - Kowalski (60), **0:4** - Lullies (85)

• Śniardwy Orzysz - SKS Szczytno 2:0 (0:0)
1:0 - Baran (56), **2:0** - Zatowski (90)

• Żagiel Piecki - Jurand Barciany 3:0 (2:0)
1:0 - Majak (12), **2:0** - Spirydon (32), **3:0** - Samsel (64)

• Łyna Sępopol - Czarni Olecko 1:1 (1:0)
1:0 - Pawłowski (22), **1:1** - Szczęsny (84)

• Wilczek Wilkowo - Kłobuk Mikołajki 1:2 (1:0)
1:0 - Kalisz (40), **1:1**, **1:2** - Maciorowski (49, 69)

• Victoria Bartoszyce - MKS Jeziorany 3:0 (0:0)
1:0 - Jodko (55), **2:0** - Kudlicki (90), **3:0** - Kaplewski (90+2)

GRUPA 1

1. DKS	69	109:20
2. Orlęta	53	58:23
3. Rominta	51	75:36
4. Śniardwy	46	58:33
5. Wilczek*	38	49:51
6. Vęgoria	37	56:40
7. Czarni*	37	46:38
8. Jeziorany	32	43:66
9. Omulew	31	37:40
10. Żagiel	29	37:55
11. Victoria	28	26:46
12. Jurand	26	37:76
13. Kłobuk	25	36:67
14. SKS*	23	27:47
15. Łyna*	21	42:62
16. Cresovia	19	28:64

* mecz zaległy

W 25.kolejce spotkań bezproblemowe zwycięstwa i to na wyjeździe zanotowali lider tabeli Unia Susz, która wygrała na trudnym terenie z Radomniakiem Radomno 4:0 oraz wicelider tabeli Polonia Iłowo, która wygrała aż 5:0 z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie. W sptkaniu Barkas Tolkmicko — Kormoran Zwierzewo 1:2 wszystkie bramki zdobyte zostały po rzuuach karnych. Polonia Pasłęk pod okiem nowego trenera Sebastiana Cierlickiego (zastąpił Fabiana Wieliczkę) pokonała Orzeł Janowiec Kościelny 5:2 a hat-trickiem popisał się Jakub Błażewicz.

• Start Nidzica - Grunwald Gierzwałd 4:2 (2:0)
1:0, **2:0** - Godlewski (22, 27), **3:0** - Bróździński (54), **3:1** - Kołakowski (62), **4:1** - Rogoziński (66), **4:2** - Borkowski (85)

• Barkas Tolkmicko - Kormoran Zwierzewo 1:2 (1:1)
0:1 - Gęstwicki (5 k), **1:1** - Depka (32 k), **1:2** - Gęstwicki (78 k)

• Drwęca Nowe Miasto Lub. - Polonia Iłowo 0:5 (0:2)
0:1 - Rogowski (30), **0:2** - Kruszyński (40), **0:3** - Ciesielski (64 k), **0:4** - Kapsicz (67), **0:5** - Bogacki (76)

• Ewingi Zalewo - Tęcza Miłomłyn 1:1 (1:1)
0:1 - Wietek (9), **1:1** - Gortatowski (23)

• Fortuna Gągławki - Płomień Turznica 2:5 (0:1)
0:1 - Świgoń (2), **1:1**, **2:1** - Oleśkiewicz (52 k, 56), **2:2** - Kiljański (63), **2:3** - Sadowski (71), **2:4** - Świgoń (90), **2:5** - Groduszewski (92)

• Polonia Pasłęk - Orzeł Janowiec Kościelny 5:2 (3:0)
1:0 - Błażewicz (28), **2:0** - Kuczkowski (30), **3:0** - Błażewicz (41), **3:1** - Łaszczych (56), **4:1** - Błażewicz (65), **4:2** - Łaszczych (71), **5:2** - Kuczkowski (80

• Radomniak Radomno - Unia Susz 0:4 (0:0)
0:1 - Staniec (72), **0:2** - Komorowski (74 samobój.), **0:3** - Staniec (85), **0:4** - Krawiec (90)

• LKS Różnowo - GKS Stawiguda 2:1 (2:0)
1:0 - Raczyński (8), **2:0** - Tomaszewski (11), **2:1** - Dylak (55) **dryh, JK**

GRUPA 2

1. Unia	56	90:29
2. Polonia Ił.	54	64:28
3. Start	51	66:32
4. Polonia P.	46	67:26
5. Tęcza	43	53:40
6. Ewingi	42	56:33
7. Drwęca	41	50:38
8. Płomień	41	63:39
9. Radomniak	40	53: 47
10. Kormoran	32	48:58
11. Barkas	31	45:40
12. Grunwald	27	50:63
13. Orzeł	21	40:70
14. Różnowo	17	27:91
15. Fortuna	15	37:95
16. Stawiguda	5	16:96

eprasa.pl ab89fd9da9

BYŁAM I POLECAM

Chociaż przed pandemią odcinek drogi nr 15 z Ostródy do Torunia przemierzałam dość często, jeżdżąc do córki z rodziną, to fantastyczne widoki pod Kurzętnikiem podziwiałam tylko z okien samochodu. Aż do chwili, kiedy na prośbę szefostwa „Gazety Olsztyńskiej" redaktorzy naczelni tygodników lokalnych tuż przed majówką zapraszali do odwiedzenia ciekawych — według nich — miejsc w znanych im okolicach. Postanowiłam wtedy skorzystać z zaproszenia Rysia Ulatowskiego, by odwiedzić Kurzętnik k. Nowego Miasta Lubawskiego. Tam już sama panorama z zamkowego wzgórza jest fantastyczna. Zresztą spójrzcie na zdjęcia i dajcie się namówić na wycieczkę w tamte strony. My daliśmy się skusić. I nie zawiodłam się, i polecam. Mój mąż także!

Barbara Barczuk

Fot. B.J. Barczukowie

eprasa.pl ab89fd9da9